

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 5. Telefon 30. — Telefona redakcji w nocy nr. 511 i 512. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kanta'ya nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 6. POZNAŃ — TORUŃ — GRUDZIĄDZ, niedziela, dnia 8 stycznia 1928 r. Rok IV.

Odpowiedź Brianda

na propozycję Kelloga w sprawie paktu francusko-amerykańskiego jest pomyślna.

Paryż, 6. 1. (PAT.) „Le Matin“ pisze, że odpowiedź Brianda na propozycję Kelloga nieco krótsza od pisma amerykańskiego sekretarza stanu, lecz utrzymana w niemniej serdecznym tonie będzie ogłoszona w dniu dzisiejszym. Odpowiedź francuska zwraca uwagę na szczególną sytuację, istniejącą między Francją a Stan. Zjednoczonymi, które nigdy nie były ze sobą w stanie wojennym. Zatem traktat arbitrażowy francusko-amerykański nabiera specjalne znaczenie i jest rzeczą naturalną, iż po przystąpieniu do tego traktatu oba kraje nie będą nigdy stać się wrogami. Propozycja w sprawie paktu wielostronnego wykluczenia wojny, jest b. delikatną.

Redakcja paktu — pisze dalej dziennik, — powinna szczegółowo określić charakter wojny, której wyrzekną się sygnatariusze paktu. Może być to tylko wojna napastnicza z zrozu-

mieniem wniosków uchwalona przez Ligę Narodów.

W toku rokowań sprawa ta może być postawiona w ten sposób, że chodzić będzie o ustalenie, kto ma decydować o tem, że to lub inne państwo jest napastnikiem.

Zdaje się, iż będzie rzeczą niemożliwą Stan. Zjednoczonym zwrócić się o taką definicję do Ligi Narodów. Jest to najważniejszym zagadnieniem do rozstrzygnięcia, bez czego omawiany pakt, jakkolwiek przeniknięty wspaniałym duchem, groziłby osłabieniu pracy, dokonanej już w Genewie.

Waszyngton, 6. 1. (PAT.) Ambasada francuska otrzymała z Paryża odpowiedź na notę Kelloga w sprawie paktu międzynarodowego, wykluczającego wojnę. Odpowiedź, jak sądzą jest pomyślna. Wrecona będzie późnym wieczorem w Depart. Stanu.

Anglja o propozycji Stanów Zjedn.

Londyn, 6. 1. (PAT.) W kołach politycznych angielskich przyjęto nader przychylnie propozycję Stanów Zjednoczonych łącznego wystąpienia z Francją z projektem zborowego traktatu międzynarodowego, potępiającego wojnę, jako narzędzie polityki międzynarodowej.

Na razie mowa wstępna dotyczy jedynie 2 państwa, a mianowicie Stanów Zjednoczonych i Francję przy równoczesnym zawiadomieniu rządu brytyjsk. o projektowanym traktacie.

o którym rząd Brytanji miałby się wypowiedzieć, a zawierającym uwagę o zbiegającym się rb. terminie odwołania traktatu rozjemczego Anglii z Francją i Anglii ze Stanami Zjednoczonymi.

Owe traktaty, dotyczące rozjemstwa i pojednania uregulowania spraw spornych między Wielką Brytanią i Francją pozostanie w mocy. Co się tyczy omawianego projektu Kelloga, to wypowiedzenie o nim zdecydowanej odpowiedzi byłoby przedwczesne.

Otwarcie Sadu Powiatowego w Gdyni.

Gdynia, 6. 1. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się tu uroczyste poświęcenie i otwarcie Sadu Powiatowego. Otwarcia Sadu dokonał p. prezes Sadu Apelacyjnego w Toruniu w obecności przedstawicieli, województwa pomorskiego, rady miejskiej, magistratu Gdyni, oraz delegatów sądów. Prezes Sadu Apela-

cyjnego odczytał dekret o otwarciu sądu w Gdyni, poczem odczytał depezę gratulacyjną od p. min. sprawiedliwości Meysztowicza, jak również tekst depezy, wysłanej do p. min. Meysztowicza, zawiadamiającej o otwarciu nowej placówki wymiarów sprawiedliwości w Gdyni.

Dookoła sporu sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 6. 1. (PAT.) Rozbite w ubiegły wtorek rokowania w sprawie utworzenia koalicji nowego senatu Wolnego Miasta przez socjal-demokratów, centrum i liberałów niemieckich zostały dziś z powrotem wznowione.

Wobec braku jakichkolwiek kombinacji, według doniesień prasy tutejszej, wszystkie uczestniczące w rokowaniach stronnictwa poczyniły pewne ustępstwa ze swych programów, celem umożliwienia osiągnięcia porozumienia.

Filja banku rolnego w Gdyni.

Grudziądz, 6. 1. (A. W.) W najbliższych dniach w Gdyni będzie otwarta filja Banku Rolnego, która będzie miała za zadanie obsługę Kaszub.

Filja będzie podlegała grudziądzkiemu oddziałowi Banku Rolnego. Inicjatywę tę należy powitać z uznaniem dla miarodajnych czynników.

Rewizja długów wojennych.

Waszyngton, 6. 1. (PAT.) Sekretarz Stanu w odpowiedzi na zapytanie korespondenta biura „Reutera“, czy prawdziwą jest wiadomość „New Journal est comericie“, jakoby Ameryka zaproponowała szemat rewizji długów wojennych planu Davesa. Odpowiedział, że wiadomość ta jest mylna i pozbawiona prawa.

Kryzys demokracji.

Dziesięć lat, które ubiegły od chwili zawarcia pokoju, powinny były wyleczyć nas z wielu iluzji i nauczyć nas trzeźwości a realizmu w ocenie idei politycznych.

Przekonaliśmy się bowiem niezbitcie, do jakich katastrof prowadzi nas uleganie doktrynerstwu, bez względu na formę, pod którą się kryje. Doktrynerstwem jest bowiem wiara w wyższość swej rasy, przeznaczonej jakoby dla zdobycia władzy nad światem; tak było z imperjalizmem niemieckim, zrodzonym z mglistej i mętnej filozofii. Doktrynerstwem jest również wola narzucenia światu komunizmu przy pomocy walki klasowej, zburzenia wszystkiego w celu odbudowania wszystkiego na nowo, dążenie do zapewnienia tryumfu teorii drogą ciemnienia ludzi i obalenia faktów; to było i jest błędem rewolucji rosyjskiej. Doktrynerstwem jest również zbyt gorąca i bezwzględna wiara w ludzką, w czło-wieka, ślepe uwielbienie dla słów przez dużą literę, których sens już wywietrzył. to było błędem demokracji i liberalizmu. Pierwsza z tych trzech herezji politycznych sprowokowała wojnę, druga — pchnęła w objęcia barbarii wielkie mocarstwo, trzecia — daje codziennie świadectwo swej niemocy w dziele odbudowy pokoju, tj. porządku i bezpieczeństwa.

Nie wierzę w upadek i zgubę społeczeństwa jako takiego, lecz wydaje mi się możliwym upadek demokratyzmu. Już jesteśmy świadkami jego agonji. Znikł z powierzchni życia w trzech krajach: w Rosji, we Włoszech, w Hiszpanii. Poza Europą znajduje on podatny grunt dla siebie u ludów zacofanych, które posługują się nim, jako środkiem walki z nami. Dzień, w którym świat muzułmański, hinduski, chiński zorganizuje się w demokrację, dzień ten może zwiastować początek końca Europy. Ale widzę jeszcze i inne symptomy. Każdy system rządzenia gubi egzagerację i wyolbrzymianie jego własnych idei, zasad. Otóż panuje tendencja do wyobozniania sobie tych zasad, jako czegoś absolutnego. Każdy zaś system rządzenia, który uznaje się nietylko za wyższy od innych systemów, lecz nawet za jedyny możliwy i doskonały — każdy system taki, powtarzam — jest już dotknięty arterjo-sklerozą i naznaczony piętnem rychłego upadku. Wówczas to staje się on tyrańskim, bezwzględnym.

Tyrania objawia się pod postacią ataków na wolność. Prawa polityczne mogą egzystować nawet, ale nie zmieni to postaci rzeczy. Cóż bowiem mogłoby pomóc wyborcy prawo referendum, jak w Szwajcarii, prawo obioru rządu, sędziów itd., jeśli nie będzie on mógł dysponować swym majątkiem, jeśli nie będzie mu wolno wychowywać dzieci według własnych zasad, jeśli biurokracja będzie regulowała jego życie prywatne? Porównaj kartki wyborcze z nakazami podatkowymi i przekonaj się, że te ważą więcej, niż tamte.

Etatyzm może być taką samą groźbą i niebezpieczeństwem dla demokracji, jaką był absolutyzm dla ancien-regime'u. „Lud należy do demokracji, do państwa“ — mówi dzisiaj politycy tak samo, jak ongi mówili dworacy do Ludwika XV. A to prowadzi prostą drogą do rewolucji.

Dlaczego? Ponieważ istnieją finanse. Gdy rządy stają się uciążliwe, ludzie traca zaufanie i szacunek, bronią się i nie chcą płacić. Dzięki systemowi podatkowemu, który niszczy w zarodku majątek prywatny i narodowy, nie bogając zresztą rządu, rodzi się i podtrzymuje stan niezadowolenia. Absolutystyczny system rządzenia jest zawsze kosztowny i to wtedy właśnie powinien być tani i oszczędny. W obliczu kryzysu finansowego jest bezradny. Może nie on będzie sprawcą tego kryzysu, ale jemu będą przypisywali winę. „Wciąż pada i pada, cóż za obrzydliwy rząd mamy“ — mówił Prudhomme.

Absolutystyczny, nietolerancyjny wobec jednostki rząd demokratyczny ujawnia jednak skrajną słabość w stosunku do grup i wo-

bec opinii. Cóż może bowiem zrobić rząd, opierający się na opinii, jeśli opinia ta zwraca się przeciw niemu?

Demokracja wystawiona jest w całej Europie na niebezpieczeństwo, ale sama sobie jest winna. Jeśli demokracja nie zdobędzie się sama na reformy wewnętrzne, będzie usunięta siłą i zastąpiona przez inny system rządzenia, z prawa czy z lewa, w każdym razie będąc jej negacją. Przykład Włoch i Rosji dowodzi, iż przewrót podobny nie leży w granicach niemożliwości. Trzeba być ślepym, by tego nie widzieć. Niestety, za dużo ślepych stoi u steru rządów w Europie.

Gonzague de Reynold.

prof. historii na uniwersyt. w Bernie szwajc. delegat Szwajcarii do Ligi Narodów.

Dwa groźne pożary w Zakopanem.

Zakopane, 6. 1. (PAT.) Dziś w nocy wybuchły tu dwa pożary. Mianowicie o godz. 2 w nocy spłonęła willa „Łada“ przy ul. Chałubińskiej. Przyczyna pożaru nieznana.

O godz. 3,30 nad ranem wybuchł pożar

przy ul. Krupówki, gdzie spaliło się kilka sklepów doszczętnie.

W akcji ratowniczej brali udział sportowcy, którzy przybyli na zawody hokejowe.

Krwawe zajście na pograniczu Litwy.

Wilno, 6. 1. — Wczoraj o godz. 6 rano koło jeziora Rinochy, na odcinku granicznym Nowoświęciański, litewska straż graniczna, z niewyjaśnionych przyczyn poczęła wywracać polskie wiechy graniczne. Zauważywszy to patrol K. O. P., zaalarmował dowództwo strażnicy. Na widok zbliżających się żołnie-

rzy polskich, litwini rozpoczęli ostrą strzelaninę w kierunku straży granicznej polskiej. W obronę własnego życia ze strony K. O. P. padły również strzały, które zmusiły litwinów do opuszczenia zajętego przez nich terenu Polski. Podczas strzelaniny jeden żołnierz litewski został zabity.

Francja głosi dokumenty wielkiej wojny.

Paryż, 6. 1. — Na wczorajszej radzie ministrów na wniosek min. Brianda postanowiono powołać do życia komisję, która zajmie się opublikowaniem dokumentów odnoszących się do wielkiej wojny.

Do komisji weszło wielu badaczy aktów i rzeczoznawców z pośród czynnych dyplomatów, a m. in. gen. sekretarz na Quai d'Orsay

Berthelot, przewodniczący konferencji ambasadorów Jules Cambon, doradca prawny na Quai d'Orsay Fromageot, generalny sekretarz Konferencji ambasadorów Massigli, były ambasador we Włoszech Barrere, ambasador przy rządzie Stanów Zjednoczonych Jusserand i inni.

Podróż dyrektora politycznego Ligi Narodów do Kowna.

KOWNO, 6. 1. (PAT.) Litewska agencja telegraficzna donosi, że z początkiem lutego przybędzie do Kowna dyrektor polityczny Ligi Nar-

dów Sigimura. Podróż ta postanowiona została jeszcze przed ostatnim posiedzeniem Rady Ligi Narodów. Jak zaznacza agencja, podróż ta nie stoi zatem w związku z mającymi nastąpić rokowaniami litewsko-polskimi.

Lekarz obłąkanych.

145

(Ciąg dalszy.)

Urzędnik spojrzawszy zdziwiony na pannę Baltus, Stanowczość, z jaką się wyrażała, zaimponowała mu tak dobrze, jak i śmiała odpowiedź.

— Dziwna to zarozumiałość z pani strony! — wykrzyknął. — sprawiedliwość spełniła swój obowiązek... Poszukiwania prowadzone były długo i cierpliwie...

— Tak jest proszę pana, ale pomimo całej swej gorliwości, sprawiedliwość nie jest przeciwieństwem nieomyślności... Dała się uwieść pozorom, które ja uznaję za stanowczo fałszywe; zaniedbała szczegółów, z których według mego przekonania, można było wykrzesać prawdę.

— Dlaczego pani, podczas sprawy, kiedy czas był na to jeszcze, nie zwróciła uwagi ministrowi sprawiedliwości?

— Potrzeba było znać te szczegóły, a ja nie o nich nie wiedziałam wtedy... Zresztą byłam tak wówczas zrozpaczona, że nie mogłam się zastanowić nad niczym?

— Rozumiem to, dzisiaj jednak może mi pani śmiało wyjawiać fakty, do których pani czyni aluzję...

— Doktor Vernier wytłómaczy panu wszystko. Grzegorz zabrał głos i wypowiedział uwagi, poczynione przez pannę Baltus i przez niego samego, tak co do sfalszowanego czechu jak i co do rewolwern, broni zbyt kosztownej i dosyć znacznej wartości, którego nie mógł posiadać taki jak skazaniec włóczęga. I w krótkości wytłómaczył w jaki sposób panna Baltus działała zamierzając.

— Rzeczywiście, proszę pana, to wszystko jest przerażające! I pan myślisz uleczyć tę kobietę, o której mi wspominałeś?

— Zapewniam pana, że będzie zdrowa...

— Czy moja pomoc może być państwu potrzebna?

— Byłaby nam na pewno bardzo drogocenna, ale wolimy na teraz działać o własnych siłach i

przyjąć na siebie odpowiedzialność za niepowodzenia.

— Niech i tak będzie! ale pamiętajcie państwo, że na każde wezwanie gotów wam jestem służyć.

— Dziękujemy panu — odrzekł Grzegorz.

XI.

Po tej rozmowie prokurator skrocił kilka słów na urzędowym arkuszu papieru i podał go Pauli.

— Za okazaniem tego, wydadzą pani w kancelarii trybunału żądany przez panią rewolwer.

Paula wzięła papier i podziękowała wzruszonym głosem. Pożegnała prokuratora i zaraz stamtąd udali się do kancelarii trybunału. Oddano im broń morderczą w tej chwili.

— Czy pani zaraz dzisiaj napisze do pana Delariviera?... zapytał Vernier Pauli po wyjściu.

— Zaraz wieczorem — odrzekła Paula — ty zaś doktorze zajmiesz się zaraz wyzłusaniem domu zdrowia do sprzedania, lub też lokalu, na założenie takiego zakładu.

— Niech pani będzie pewna, że nie stracę ani godziny i że rozpocznę zaraz także badania, mające na celu dowiedzenia się, kto był nadzorcą robót w Millerie...

— Dobrze, doktorze... Dom mój jest dla pana o każdej porze otwarty, cały zaś jaki posiadam majątek, przeznaczam na dopięcie celów, jakieśmy sobie postanowili. Oświadczywszy to, Paula pożegnała doktora, powróciła do willi i siadła do napisania długiego listu do bankiera. List ten kazała potem odnieść na pocztę.

Podczas, kiedy Grzegorz i Paula naradzali się w Melun co do planu dalszego wspólnego postępowania, Edma ze swej strony nie przestawała myśleć o projekcie, jaki jej przyszedł do głowy. Projekt ten tem ją bardziej zajmował, iż Wrantz Rittner co dzień wzbudzał w niej coraz większą obawę.

Biedne dziecko spostrzegło, że spojrzenia doktora, rzucone na jej matkę zdradzały dziwną jakąś nienawiść, której pomimo całej swojej hypokryzji nie umiał wcale ukryć przed nią. To wca-

Pod gruzami zawałonej Kamienicy w Berlinie zginęło 17 osób.

Berlin, 6. 1. (PAT.) Prace ratownicze na gruzach domu, zawałonego wskutek wybuchu przy ul. Landsbergerallee trwały całą noc i dzień dzisiejszy. Oficjalna lista strat podaje 10 nazwisk osób zabitych, których zwłoki odnaleziono i 7 osób dotychczas nieodnalezionych.

Ostatnie badania wykazały, że przyczyną wybuchu był prawdopodobnie gaz świetlny.

—o—

Podróż Lloyd Georgea.

Londyn, 6. 1. (PAT.) Z Rio de Janeiro donoszą, iż przybył tu przedstawiciel liberalów angielskich Lloyd George w towarzystwie swej małżonki i członków rodziny.

Delegacja sowiecka wyjechała do Anglii nawiązać stosunki handlowe.

Moskwa, 6. 1. (PAT.) Do Londynu wyjechała wczoraj sowiecka delegacja w celu nawiązania z organizacjami gospodarczymi Anglii rokowań w sprawie handlu. Na czele delegacji stoi prezes centrali „Sojuza“ Libima.

Katastrofa samolotu pasażerskiego.

3 osoby ranne.

Paryż, 6. 1. (PAT.) „Le Matin“ donosi z Lyonu, iż niemiecki samolot handlowy, kursujący na linii Genewa—Madryt zbladził wskutek mgły i przy lądowaniu rozbił się. 3 osoby odniosły rany.

Nowy blok wyborczy współpracy z Rządem w Łodzi.

Łódź, 6. 1. (PAT.) Wczoraj odbyło się zebranie organizacji bezpartyjnego Komitetu wyborczego współpracy z Rządem na pow. Łódzki. Na zebranie zaproszonych zostało i przybyło liczne grono przedstawicieli wszystkich sfer społecznych powiatu.

Zebranie zagal p. Aleksander Rzewski, wyrażając jego cel. Następnie po ukonstytuowaniu się prezydium, do którego weszli pp. dr. Bogusławski i dr. Godak, oraz ks. Zaleski, wygłoszony został dłuższy referat polityczny, który przyjęty został z objawem uznania. Zebranie zakończone zostało wyborem zarządu powiatowego oraz okręgowego komitetu wyborczego.

le dobrą wróżbą nie było.

Edma postanowiła zatem wyrwać chorą z domu zdrowia w Auteuil i przeprowadzić do Melun, do Grzegorza. Myślała o ucieczce, ale żeby zamiar wprowadzić w wykonanie, potrzeba było zwalczyć różne przeszkody, prawie niepodobne do pokonania. Kochająca córka nie zniechęcała się jednakże wcale.

O tem, żeby wyjść za dnia razem z matką z zakładu, marzyć nie było można... Przepięci stróża, pewnego, że za najmniejsze przekroczenie pozbawiony zostanie miejsca, było również rzeczą niemożliwą. Jakże poradzić sobie? Umysł młodej dziewczyny przechodził prawdziwe tortury. Nakoniec przyszła jej myśl pewna. Oprowdzając matkę po parku, zauważyła parę razy doktora Rittnera, otwierającego drzwi, wychodzące na drogę, która obejść można było cały zakład dookoła. Domyśliła się, że w murze przeciwnym musi być furtka, przez którą wydostaje się Rittner. Zdawało się to prawdopodobnym, a nawet pewnym, potrzeba się było jednakże przekonać.

Zeszła sama do ogrodu i podeszła do tej altanki zielonej, w której widzieliśmy ją z matką i na wprost której była właśnie furtka już nam wiadoma. Z głębi altanki patrzyła po wszystkich alejach aby sprawdzić, czy rzeczywiście sama jedna znajduje się w tej chwili w parku. Przekonaawszy się, że tak jest, że nikt widzieć jej nie może, podeszła do furtki, przypuszczając, że zamknięta. Tak było naturalnie. Pochyliła się aby zbadać zamek i rozpoznać, czy który z jej kluczy, w jakie się zaopatrzyła nie nada się przypadkiem. Nagle zadrżała i śmiertelnie pobladła. Po drugiej stronie muru dały się usłyszeć odgłosy kroków, a zaraz i zgrzyt klucza, obracającego się w zamku. Odskokczyła w bok schowała do kieszeni klucze, trzymane w ręku i zaczęła zrywać kwiaty.

Drzwi się otworzyły. Panna Delariviera była pewna, że zobaczy Rittnera. Tymczasem był to ogrodnik. Edma postanowiła pogadać z nim, ponieważ znała go dobrze.

Podróż po gazetach.

Inny powód pójścia „po rozum do głowy“ — Słuszność stanowiska Stanu Średniego. Endecja walczy z państwem i narodem. Duch Locarna zamiera.

Grudziądz, 7 stycznia.

Jakkolwiek od wyborów oddzielają nas jeszcze prawie dwa miesiące, to już zaczyna się gorąco.

Różni — różnie przewidują.

„Polska Zbrojna“ w swym ultrarządowym rozpędzie widzi wszystko jaknajwyraźniej i jaknajjaśniej.

Niejakis pan „Rymwid“ pisze tak:

„Tak się równocześnie złożyło, że stronnictwa polskie, postanowiwszy pracować gwałtownie interesowi państwa, siłą rzeczy podporządkowują swe linje polityczne kierunkowi, nadanemu przez sprawujący obecnie swą władzę rząd Rzeczypospolitej; żaden bowiem z dotychczasowych rządów młodego państwa polskiego — a było ich wiele przez ostatnie lata — żaden, powtarzamy, nie reprezentował sobą tak zaufanie, tak jasno i wyraziście pierwszorzędnego interesu, któremu służyć powinien, to jest interesu państwa.“

Owszem, owszem, ale nie ze wszystkim ma p. Rymwid słuszność.

Bo chociaż prawdą jest, że w poprzednich latach:

„...królowało hasło „pereat patria vivat patria.“

to jednak nie wszyscy — jak to się „Polsce Zbrojnej“ zdaje, tak bardzo różowo się patrzy. Bo właśnie ogromna część pracy nie została jeszcze dokonana.

I jeśli ktoś dzisiaj „przychodzi po rozum do głowy“, to napewno nie dla tego — że widzi już dojrzałe owoce, ale że czuje, iż do dojrzałości tych owoców razem i zwarto dojść można. A to jest wielka, panie Rymwid, bardzo wielka różnica.

Do jakiego stopnia endecja zrymawia się na Stan Średni, świadcza o tem codziennie pojawiające się w ich prasie liczne, chociaż płytkie pogroźki, klatwy, insynuacje i... błaganie.

A jak pisze „Przegląd Poranny“:

„...cała ta karkołomna i na sprzecznych przesłankach oparta kampanja obliczona jest na upolowanie „stanu średniego.“

Próżne zabiegi, panowie.

Bo:

„Trudną rolę obrał sobie obóz „narodowy“: Póki „naród“ siedział na stołku opozycyjnym, było mu z tem względnie do twarzy. Wależy z „anacją“, gdy się podchoowało w swem gronie Korfiantych i Dymowskich — to rzecz logiczna. Ale deklamować równocześnie o usługach oddanych Rządowi i przekonywać, że „naród“ przy wyborach nie zajmie wobec Rządu żadnego stanowiska, pozostawiając je na „uboczni“ — to rzecz... śmieszna; to humor i satyra w polityce.“

Zresztą mniejsza o to. Dział chwila jest taka, że z endecją iść razem — to wstyd! —

Z jaką perfidją, złością i podłością „tworzy“ endecja swoją opozycję wobec rządu, świadczy fakt, przytoczony przez „Głos Prawdy“:

„Na przestrzeni ostatniego półroczia, w którym pożywa chleb opozycji, endecja nie omieszkała wykorzystać każdej okazji dla wyrażenia krzywdy Państwu, bądź nazewnątr, — bądź w nastroju i uczuciach własnych wyznawców. Rzadko jednak perfidja w tej „necnej „robocie“ osiągnęła stopień cynizmu ujawniony w numerze z dnia 2 stycznia centralnego organu Związku Ludowo-Narodowego „Gazecie Warszawskiej.“

Znajdujemy w nim wzmiankę o uroczystościach noworocznych na Zamku pod lapidarnym tytułikiem „Uroczystości noworoczne na Zamku“. O przemówieniach dziekana korpusu dyplomatycznego i p. Prezydenta Rzplitej dowiadujemy się aż tyle: „ambasador Francji powitał p. Prezydenta przemową — na którą odpowiedział p. Prezydent Rzplitej“; „Koniec. Krótko. Co mówili, co myśli świat cały, przemawiający ustami dziekana korpusu dyplomatycznego o pracy Narodu w ciągu roku ubiegłego i co imieniem Polski oświadczył światu p. Prezydent, o tem czytelnik „Gazety Warszawskiej“ nie powinien wiedzieć ani słowa.“

Nie powinien to... Bo ambasador Francji, jako dziekan korpusu dyplomatycznego, mówił moeno, szczerze i w takich słowach, które „narodowym“ demokratom nie poszły w smak. A nie poszły dlatego, gdyż zawierały

Jak Niemcy obchodzą się z Polakami.

Razi ich każdy dźwięk polskiej mowy. — Nie tolerancja językowa na Śląsku opolskim.

W ostatnim numerze „Kulturwehr“ (zeszyt 11), organie Związku mniejszości narodowych w Niemczech, czytamy:

„Urządnik Związku Polaków, p. Weingart, zażądał na dworcu kolejowym w Mikulczycach, miejscowości zamieszkałej wyłącznie przez ludność robotniczą polską, biletu w języku polskim. Na to otrzymał ze strony niemieckiego urzędnika kolejowego następującą odpowiedź: „Tutaj mówi się po niemiecku, a jeśli pan nie chce, to wynoś się pan do Warszawy“. Gdy p. Weingart poraz drugi i trzeci zażądał w języku polskim wydania mu biletu, został obrzucony obelgami w rodzaju: „Czego tutaj chce ten przeklęty pies polski; niech się

wyniesie do Kongresówki, a nie siedzi tutaj na niemieckiej ziemi“. Podobne wypadki są na Śląsku niemieck. na porządku dziennym, nie tylko na kolejach, lecz również w pogranicznych urzędach celnych i na granicznych posterunkach policji. Pomimo, że wyższe władze niemieckie dobrze są poinformowane o tych stosunkach, niezgodnych z literą i duchem konwencji genewskiej, nie uczyniły jednak dotychczas nic, by usunąć to zło. Jątrzące współzycie ludności polskiej i niemieckiej. O ileż odmienne stosunki panują na Górnym Śląsku polskim, gdzie we wszystkich urzędach publicznych język niemiecki znajduje pełne równouprawnienie.“

Bestjałskie traktowanie robotników polskich w Niemczech

O strasznych stosunkach, wśród jakich pracują i żyją polscy robotnicy sezonowi rolni w Meklemburgji — w stosunkach, urągających najbardziej prymitywnym wyniomom moralności i kultury — świadczy art. p. tytułem „Himmelschreiende Verhältnisse“, zamieszczony przez prof. uniwersytetu dr. Kellera w Nr. 564 „Schlesische Volkszeitung“ (Wrocław).

Zgroza przejmuje, kiedy czyta się szczegóły tortur moralnych i upadku polskich robotników rolnych, nie mówiąc już nawet o męczarniach fizycznych, jakie przeżywają nasi rodacy w Meklemburgji.

Nie dziwnego, że Niemcy nie mogą znaleźć wśród własnych rodaków amatorów na licho płatną pracę w strasznych warunkach — pracę niszczącą ciało i duszę.

W artykule omawiany jest głównie „uświęcony zwyczaj“ przyjmowania do pracy je-

dynie „parek sezonowych“, a to celem jaknajwiększego wyzyskania robotników. Zwyczaj ten polega na tem, że kiedy robotnik jest sam, wówczas, jeżeli chce znaleźć pracę, musi sobie koniecznie wyszukać przegodną towarzyszkę pracy i życia, a gdyby które z nich było niezdolne do pracy, wówczas pracodawca wydał natychmiast oboje.

W większości wypadków wszyscy robotnicy bez różnicy płci śpią w wspólnych izbach i w warunkach urągających najprymitywniejszym wymaganiom higieny i moralności, nie też dziwnego, że szerzy się anarchja moralna, choroby weneryczne, a 90 proc. dzieci jest nieślubnych.

Nieprawdopodobne wprost rewelacje niemieckiego dziennika nie mogą pozostać bez oddźwięku. Nie możemy pozostawić braci naszych bez pomocy i oparcia w upadku fizycznym i moralnym.

Sowiecka nić szpiegowska obejmuje wszystkie państwa.

Paryż, 6. 1. Publicysta rosyjski p. A. Jabłowski ogłosił w paryskim „Wozrozdienju“ artykuł, w którym przestrzega opinię europejską przed istnieniem sowieckiej organizacji szpiegowskiej, zorganizowanej z przekupionych urzędników pocztowych, którzy trudnią się wylawianiem wiadomości zapomocą przeglądania korespondencji pocztowych. Organizacja ta działa w szeregu państw europejskich.

Na dowód tego twierdzenia przytacza p. Jabłowski szereg wypadków, w których list, wystosowany przez jednego rosyjskiego działacza emigracji, znajduje się wytatuowana trupa głowa

ta dopiero wracał do adresata. Listy, wysyłane przez Jabłowskiego w kopertach redakcyjnych „Wozrozdienje“ otrzymywane były przez odbiorców w stanie uszkodzonym.

Na poparcie swych wywodów p. Jabłowski przytacza glos szwedzkiego pisma „Dagens Nyheter“, które twierdzi, że obecny ambasador sowiecki w Paryżu p. Dowgalewski stał w swoim czasie na czele sowieckiej organizacji szpiegowskiej w Szwecji. Organizacja ta trudniła się specjalnie szpiegostwem pocztowym, i posiadała swych agentów w szeregu szwedzkich instytucji pocztowych.

Fryzjer na czele spisku przeciw Sowietom

Moskwa, 5. 1. „Krasnaja Gazeta“ donosi o wykryciu rzekomego spisku monarchistycznego w Piotrogrodzie. Spiskowcy zbierać się mieli w pewnej fryzjerni na ulicy Li tiejnej. Właścicielem tej fryzjerni był fryzjer w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza. W jej lokalu urządzili monarchiści centrale kolportażu nielegalnej literatury monarchistycznej. Organizacja pozostawała w kontakcie z inną tajną organizacją monarchistyczną „Orderem Rycerskim św. Graala“. Ta ostatnia organiza-

cja kierowana była przez niejakiego Hochroh de la Fosse i liczyła 20 członków, należących do byłej arystokracji rosyjskiej.

Prace ustawodawcze min. oświaty.

Od dwóch tygodni pod przewodnictwem dyr. Żłobickiego toczą się w ministerstwie oświaty obrady nad ustawami szkolnymi. Obecnie omawiane są ustawy o kwalifikacjach nauczycieli i o obowiązku szkolnym.

—o—

Oto jak pisze „ABC“:

„...na zebraniu noworocznym u prezydenta Francji, przy życzeniach choć mówiono o zabezpieczeniu pokoju, ani słowem nie wspomniano o „Lidze Narodów. Z naciskiem tę okoliczność podniosła prasa paryska i londyńska.

Widzimy natomiast w dyplomacji nawrót do dawnych, do niedawna potępianych metod, do przedwojennego systemu sojuszków.

Jakkolwiek nie wszędzie sojusze weszły w zastosowanie, jednak są coraz częściej uwzględniane. Widzieliśmy sojusze francusko-jugosławiański włosko-albański, włosko-rumuński, włosko-węgierski, a obecnie jesteśmy świadkami rokowań o traktat wieczystej przyjaźni pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi.

Niemcy trzymają się pozornie na uboczu, wykując każdą sytuację, by polepszyć własną sytuację i odegrać się po przegranej wojnie.“

A wszystkie te sojusze, na modłę przedwojenną, kruszą w znaczny sposób podwaliny znaczenia, powagi i celów Ligi Narodów.

Czy do tych zmian jesteśmy odpowiednio przygotowani? — j. k. —

te głęboką prawdę, którą endecja tak skrętnie stara się ukryć.

To też:

„W tem szaleństwie jest metoda, straszliwa metoda bojkotu Państwa Polskiego, walki z nim, wszelkimi sposobami, nawet za cenę zignorowania państw, których przedstawiciele przemawiali przez usta ambasadora Francji w dniu noworocznym.“

I w tem właśnie endecja różni się od innych stronnictw i ugrupowań, że jej stosunek opozycyjny wobec rządu nabiera charakteru walki z samem państwem i narodem.

Spoleczeństwo polskie od jakichś 2—3 lat patrzy w Ligę Nar. i w jej embrjona — Locarna — jak w tęczę. A tymczasem naokół nas, postępując życie innymi, niż dotąd, szlakami i tęcza ta nieraz okazuje się najzwyczajniejszą złudną — fatamorgana.

Przesilenie zaufania, nadziei, pojęć i przekonań, uwydatnia się coraz silniej, nawet wśród tych państw i narodów, które równie jak my — żyły pod hypnozą Ligi Narodów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Komitet rozbudowy Gdyni.

W dniu 20 stycznia br. odbędzie się w Warszawie kolejne posiedzenie komitetu rozbudowy Gdyni.

Na porządku dziennym znajduje się szereg bardzo doniosłych spraw, jako to: 1) sprawozdanie podkomisji, powołanej do opracowania projektu inwestycji w Gdyni; 2) budowa kolei Bydgoszcz—Gdynia (ref. min. komunikacji); 3) plan regulacji m. Gdyni (ref. min.

R. P.); 4) zdolność przewozowa kolei (ref. min. komunikacji); 5) szosa okrężna Oksywia—Gdynia (ref. del. min. przemysłu i handlu); 6) sprawa ewentual. budowy cegielni w Gdyni (referuje przedstaw. wojew.); 7) sprawa terenów budowlanych, przeznaczonych dla celów przemysłu (ref. przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu).

Kapitał na budowę dobrych dróg polskich

ze specjalnych opłat i świadczeń.

Trzydniowy kongres drogowy w Warszawie zakończył w obecności min. Moraczewskiego swe obrady powzięcia szeregu uchwał.

Do najważniejszych należą uchwały z dziedziny finansowania programu drogowego. Celem powiększenia funduszy — przeznaczonych na budowę dróg, kongres uznał za wskazane wprowadzenie opłat od pojazdów mechanicznych i zwierząt pociagowych. Ponadto kongres przyjął uchwałę o konieczności zamiany w pewnych warunkach opłat gotówkowych na daninę w postaci pracy i materiałów, wychodząc z założenia, iż w kraju istnieje nadmiar rąk roboczych, podczas gdy

siła płatnicza ludności jest słaba.

W dziedzinie techniki drogowej kongres opowiedział się za hasłem: „Polskie materiały na polskie drogi“ z tym jednak warunkiem, że produkcja krajowa zastosuje się do potrzeb i wymagań techniki. Poza tem kongres uznał potrzebę utworzenia „Drogowego instytutu badawczego“.

W dziedzinie administracyjnej przyjęto wnioski za przekazaniem zarządu dróg samorządowi wojewódzkiemu, oraz uchwalono zwołać następny kongres w r. 1929 do Poznania.

Obieg banknotów przekroczył miliard złotych.

W ostatniej dekadzie grudnia zapasy złota i walut Banku Polskiego, zaliczone do pokrycia złotego, wzrosły o 25.6 milj. zł. do sumy 1.207.8 milj. zł. Zapas walut, niezaliczonych do pokrycia złotego, zmniejszył się o 26

milj. zł. do sumy 207.1 milj. zł.

Obieg banknotów wzrósł o 70 milj. zł. do sumy 1.003.1 milj. zł. Pokrycie kruszcowe banknotów wynosi 72.61 proc.

Wymiana towarów między Polską a Szwajcarią.

Według sprawozdania konsulatu R. P. w Zurychu obrót handlowy Polski z Szwajcarią w trzecim kwartale ub. r. zwiększył się zarówno w imporcie towarów szwajcarskich do Polski, jak i w eksporcie towarów polskich do Szwajcarii. W omawianym okresie wywieziono z Polski do Szwajcarii towarów na sumę 6.290 milj. franków szwajc., przywieziono zaś z Szwajcarii do Polski towarów na łączną su-

mę 8.884 milj. franków szwajc. W eksporcie z Polski do Szwajcarii główne pozycje stanowią: jęczmień, kartofle, jaja, spirytus, skóry, drzewo, wyroby włókiennicze, węgiel, ropa, benzyna, żelazo i wyroby żelazne, nasiona, meble itd.

Wielkie widoki zbytu w Szwajcarii mają: świeże masło, skóry, nasiona, wikliny, rury żelazne, soki roślinne itp.

Kongres nauk administracyjnych w Polsce.

Na propozycję Polskiego Instytutu Administracyjnego grupa polska w stałej komisji międzynarodowej kongresów nauk administracyjnych podjęła inicjatywę zorganizowania w roku 1929 w Poznaniu, w okresie Powszechnej Wystawy Krajowej — Polskiego Kongresu Nauk Administracyjnych i w tym celu utworzyła komitet organizacyjny, w którego skład weszli pp.: Jan Koczyński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego — jako prezes; Jan Adolf Suligowski — jako wiceprezes; Tadeusz Hilarowicz, profesor W. W. P. i Edward Neymark, jako sekretarze, oraz Mieczysław Szerer, dyrektor departamentu w ministerstwie W. R. i O. P. i Stanisław Twardo, wojewoda warszawski, jako członkowie. Komitet postanowił zaprosić do współpra-

cy wybitnych przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej z poszczególnych dziedzin, a mianowicie pp. dr. Tadeusza Grodyńskiego, podsekretarza stanu w min. skarbu, starostę Gajewskiego, dyr. Zw. miast Grotowskiego, d-ra Huberta, zastępcę starosty krajowego poznańskiego, dr. Żeleńskiego, zast. starosty krajowego pom., dyr. departamentu Weisbroda, prof. Wasutyńskiego, prof. Kasznicę, dvr. Beka i inż. Słomińskiego, prez. miasta stoł. Warszawy.

Na posiedzeniu ostatnim komitet organizacyjny postanowił utworzyć na Kongresie 5 sekcji, a mianowicie: 1) administracji ogólnej, 2) administracji samorządowej, 3) administracji skarbowej i gospodarczej, 4) sądownictwa prawa publicznego i 5) spraw urzędniczych, kształcenia i wyszkolenia funkcjonariuszów.

Organizację i kierownictwo sekcji powierzono pp.: Twardzie, Suligowskiemu, Grodyńskiemu, Morawskiemu i Szererowi.

Cygański pogrzeb.

Mistrzowie czardasza grało nad mogiłą 120 skrzypiec kołysankę i pieśń miłosną.

W tych dniach zmarł w Wiedniu słynny skrzypek cygański Kuppi Iozzi.

Była to bardzo znana osobistość w stolicy nad Dunajem. Zwano go cygańskim trubadorem, bo nikt mu nie dorównywał w wygrywanym smętnych i pieszczotliwych melodyj.

Kuppi Iozzi umarł na suchoty, a ponieważ nie należał do żadnego oficjalnie zatwierdzonego kościoła, więc nie zjawiał się na pogrzeb żaden duchowny, natomiast zbiegli się cyganie z całego Wiednia i z okolicy.

Do trumny zmarłego włożyli skrzypce i butelkę wina, a potem wzięto trumnę na barki, aby zanieść ją do grobu. I jęknęło 120 cygańskich skrzypiec.

Takiej kapeli nie słyszy się często. Nie grali żadnych modlitw, ani marszów pogrzebowych, lecz cygańska pieśń miłosną, bardzo smutną i rozrzewniającą, a gdy trumna złożona do ziemi — zaśpiewało 120 skrzypiec kołysankę, tę samą, którą nuca cygańskie matki na węgierskiej puszcze swym małym dzieciom.

Polska flota wzrasta

Rząd polski, w trosce o rozwój marynarki, zamówił dla przedsiębiorstwa państwowego, „Żegluga Polska“, na stoczni Palmers w Anglii 2 nowe statki pasażerskie, przeznaczone dla żeglugi przybrzeżnej. Nowe statki będą wykończone i uruchomione z początkiem przyszłego sezonu letniego.

Uczucia nowych sejmików.

Nowoutworzony sejmik powiatu rówieńskiego z okazji posiedzenia organizacyjnego przesłał ministrowi Składkowskiemu dezesę z zapewnieniem o lojalności pracy dla dobra obywateli i państwa. Podobną dezesę przesłał nowoukonstytuowany sejmik kostopolski.

Morski port drzewny w Tczewie.

Rząd zdecydował ostatecznie budowę morskiego portu drzewnego w Tczewie. W budżecie na rok 1928/29 figuruje kwota 1.000.000 zł. na koszt budowy.

Dochody z lasów państw. w 1927 r.

Według obliczeń ministerstwa rolnictwa w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1927 r. wpłacono do centralnej kasy skarbowej tytułem dochodów z lasów państwowych około 112.243.000 złotych, z których 108.243.000 na poczet dochodów budżetowych i 4.000.000 na rachunek sum obrotowych.

Ponadto z dochodów lasów państwowych zapłacono w powyższym okresie 8.000.000 zł. na poczet należności za nabyte przez skarbowo państwa tereny leśne.

W porównaniu z rokiem 1926, kiedy dochody z lasów państwowych wynosiły zaledwie około 73.000.000 zł., w r. 1927 zwiększyły się blisko o 45 milj. zł., czyli o 61 procent.

Import grzybów polskich do Niemiec.

Przy imporcie grzybów z Polski do Niemiec wchodzi przede wszystkim w rachubę: świeże i suszone smardze oraz liście. Import grzybów prawdziwych możliwy będzie jedynie w latach nieurodzaju w Niemczech, które normalnie pokrywają całe zapotrzebowanie produktem krajowym.

Należy przypuszczać, iż z chwilą zawarcia traktatu handlowego mógłby mieć powodzenie w Niemczech import polskich marynat grzybowych w puszkach i słojach.

Rynkami zbytu dla wszelkich grzybów są przede wszystkim wielkie miasta, jak Brunświk, Berlin, Hamburg i inne, dla suszonych Lipsk i Drezno.

Z giełdy. (A. W.)

ZIEMIOPLODY.

Warszawa, 5. 1. Żyto kongresowe 116 ft. 40; pszenica poznańska 126 ft. francó Warszawa 51.25; pszenica kongresowa 125 ft. 48.50; — usposobienie spokojne. Obroty 295 tonn.

Berlin, 5. 1. Bez zmiany.

WALUTY.

Warszawa, 5. 1. Dolar urzędowo 8,88; prywatnie 8,88½. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 5. 1. Za 100 zł loco Gdańsk 57,48—57,52; przekaz na Warszawę 57,45—57,47; dolar w stosunku do zł 8,89—8,90; za 100 guld. pryw. 173,25—174,25.

DEWIZY.

Warszawa, 5. 1. Londyn 43,49; Nowy Jork 8,90; Paryż 35,09; Praga 26,41½; Szwajcarija 172,20.

Niezwykły warunek umowy.

„Osservatore Romano“ donosi, iż pewien komitet amerykański obstalował we włoskiej firmie Pietrasanta 30 000 krzyży marmurowych na groby amerykańskich żołnierzy, poległych w czasie wojny światowej, pod warunkiem, że w czasie prac nad wykonaniem zamówienia żaden z robotników firmy nie będzie kłął. W przeciwnym razie umowa traci swą ważność. Zaznaczyć przytem wypada iż obecny rząd włoski oraz duchowieństwo prowadzi energiczną walkę z tak rozpowszechnionymi dawniej wśród ludu włoskiego przekleństwami — We wszystkich miejscach publicznych we Włoszech można obecnie widzieć kartony z wydrukowanym napisem: „Et vietata la bestemmia“ (Zabrania się przekleństw).

Katastrofa kolejowa na stacji Warlubie.

Parowóz, brankard i wagon pocztowy stoczyły się z nasypu.

O północy, dnia 5 stycznia na stacji kolejowej Warlubie, między Łaskowicami a Twardogóra pociąg osobowy wpuszczony został wskutek nieuwagi zwrotniczego na niewłaściwy tor i uległ wykołnieniu. Parowóz i brankard, oraz wagon pocztowy stoczyły się z nasypu oraz 3 wagony osobowe wyleciały z szyn. Maszynista parowozu Kurowski oraz pomocnik jego i palacz Klonowski odnieśli ciężkie rany, a urzędnik, pełniący służbę w wagonie

pocztowym Szczepan Bagiński odniósł obrażenia cielesne.

Ministerstwo komunikacji, oraz władze dyrekcji gdańskiej posłały na miejsce katastrofy specjalną komisję.

Dzięki szybkiemu przybyciu na miejsce katastrofy pociągów ratunkowych, już o godz. 3 nad ranem tor kolejowy był zupełnie oczyszczony.

Tajemnicze morderstwo na Górnym Śląsku.

Ciało zamordowanego pokryte znakami masonskimi

Na Górnym Śląsku w pobliżu Zabrze popełniono tajemnicze morderstwo. Zabity jest mężczyzną lat około 30. Zmarł wskutek 3 ran postrzałowych. Ogólnie jednak zdumienie wywołało odkrycie na ciele zabitego szeregu tajemniczych znaków. Na pierśsiach znajduje się wytatuowana trupia głowa z dwoma piszczelami i jakimiś literami, na rękach znajduje się portret kobiety, waży serce, świe chorągiewki z napisami: na jednej „Georg Tietold”, a na drugiej „Liberti U. S.”. Na prze-

gubie lewej ręki znajduje się trupia głowa ze złożonymi piszczelami a między nimi oznaki przynależności do loż masonskich w postaci trójkąta z kielnią i cyrklem.

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych papierów ani osobistych, ani wartościowych. Obok morderstwa z chęci zysku zachodzi również możliwość zabójstwa na tle politycznym i w tym kierunku toczy się śledztwo.

Wiadomości z Tczewa.

— Pewien chłopiec bawiąc się teszyngiem kieszonkowym, który można tanio i bez zezwolenia nabyć, przestrzelił sobie dłoń, tak iż musiano wezwać pomocy lekarskiej. Z tego wynika, że dla dzieci broń palna niestosowną jest zabawką.

— W domu przy ul. Paderewskiego 8 zdechł pies. Mieszkaniec Michalski, właściciel psa, nie zakopał go, lecz wrzucił do skrzyni do popiołu. — Przy wysypywaniu odpadków woźnica nie zabrał zdechłego psa i wrzucił go z powrotem na podwórze. Były właściciel psa jeszcze do tego dnia go nie zakopał, i fakt ten wywołuje oburzenie, bo bardzo nie higieniczny.

— Przy zwózce drzewa uległ wczoraj nieszczęśliwym wypadkowi zatrudniony u właśc. dóbr dr. Kolbe'go w M. Stońcu w pow. tczewskim robotnik Dempki.

D. wózcił drzewo z pobl. Swarzędza i upadł na ślizgiej szosie usiłując zatrzymać się u siodła jednego z koni. Lecz konie nie ustąpiły i D. upadł

na ziemię tak nieszczęśliwie pod wóz, że przednie koła przejechały mu przez obie nogi. Rannego odstawiono natychmiast samochodem do szpitala św. Wincentego w Tczewie, gdzie okazało się, iż jedna noga była złamana, a druga zmiażdżona.

— W zesłym tygodniu przejeżdżał przez Tczew transport złota z Ameryki do Polski. Z Gdańska aż do Pszczółek towarzyszył transportowi Schupo gdański, od Pszczółek polscy celnicy odebrali ceną przesyłkę celem dalszego konwoju. Złoto znajdowało się w beczkach po 5 ctr. sztuka.

— Krenika policyjna. Przytrzymał dwóch handlarzy z Łodzi, którzy sprzedawali towar na patent z zeszłego roku. Nie udał im się „geszell”. Przy ulicy Podmurnej 20 skradziono przed kilku dniami wieczorem 30 zł. wykaz osobisty i metrykę na nazwisko Stanisława Jabłońskiego. Śledztwo jest w toku. Aresztowano jednego pijaka za awantury uliczne. Do kary zapisano pewnego wł. domu za nieusunięcie lodu z chodnika przed domem. (mps)

Wiadomości z Tucholi.

— Ofiara ślizgawicy. Na ulicach panuje wielka ślizgawica niczem nie zasypywana. O nieszczęście w takich warunkach nie trudno. Zdarzyło się też w ostatnich dniach. Oto siostra Kamieniecka, przechodząc ul. Seminarijną, upadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie rękę. Możeby wypadek ten nasunął Magistratowi myśl, by ulice wysypywać piaskiem czy popiołem. Zwłaszcza ul. Świecka i Seminarijną są niebezpieczne.

— Stan pogody. Dzisiaj silny mróz, dochodzący do 13 stopni C. Brak jest wiatru, stąd łagodniejszy charakter temperatury.

— Kino „Cristal” — które wyświetla filmy w poniedziałki i wtorki, gra obecnie „Tajemnice nocnego „Ekspressu” i „Harry Peel”.

— Kolenda już się rozpoczęła w tut. parafii. Obecnie obchodzą księża okoliczne wsie, w drugiej połowie stycznia przypadnie kolej na miasto.

— Stosunki na poczcie naszej są naprawdę niezbyt poprawne. Przed kilku tygodniami żalili się nasi kupcy i rzemieślnicy na niedogodne połączenia telefoniczne oraz na lichą obsługę publiczności

przez urzędników. Dziś możemy dodać parę kwiateczków. W niedzielę otwarte było w godzinach porannych okienko pierwsze. Otóż urzędnik, siedzący tam oświadczył na prośbę o wydanie listu, że on „nie urzęduje”. Ciekawe więc, co tam robił. Tylko siedział? Dumal o przyjemnościach świątecznych? Chyba nie czas na to przy okienku, kiedy publiczność żąda pośpiechu. — A drugi kwiateczek z wtorku. Przy okienku pierwszym sprzedaje urzędnik 10 znaczków. Przychodzi ktoś: prośbę o jeden znaczek! Odpowiedź: przy drugim okienku! — Ciekawe! Gdzie więc kupować znaczki? Bo wogóle brak jest o tem informacji. Każda inna poczta rozdziela okienka na poszczególne działy — u nas jakoś niebardzo się to praktykuje, a wszystko to odbija się na publiczności, która często nadarmo musi wyczekiwać w ogonku by otrzymać odpowiedź: przy drugim okienku! Możeby w te sprawy wejrzał p. naczelnik Orlikowski i doprowadził pocztę do należytego porządku, co byłoby zupełnie w zgodzie z ostatnim okólnikiem p. ministra o sprawności poczty w okresie wyborów. (ms)

Wiadomości z Radzyna.

— Gwiazdka Stow. Katol. Młodzieży Polskiej. Tutejsze Katol. Stow. Polskiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej urządziła wspólnie w niedzielę dn. 8 bm. o godz. 5-tej popoł. w „Ognisku” wspólny wieczorek gwiazdkowy dla członkiń i członków. Program wieczorku składa się z deklamacji, śpiewania kolend, wykładu, łamania oplatki oraz krótkiej sztuczki scenicznej.

— Wieczorek odbędzie się w zamkniętym kółku, z udziałem tylko gości zaproszonych przez członków powyższych Stowarzyszeń.

— Karnawał się rozpoczął. Pierwszą zabawę karnawałową w roku bieżącym w naszym mieście urządziła Ochotnicza Straż Pożarna w Sylwester dn. 31 grudnia ub. r. Drugą zabawę urządziło Koło Inwalidów Wojennych w Radzynie w dniu 6 stycznia rb. — po tych zabawach zapewne także inne towarzystwa naszego miasta urządzią swoje zabawy.

— Zebranie Tow. Śpiewu „Harmonja” odbyło się we wtorek dnia 3 bm. wieczorem w lokalu śpiewaczym. Na zebraniu omawiano szczegółowo sprawę urządzenia balu karnawałowego w dniu 17 stycznia rb. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zebranie prezes p. rektor Klimek hasłem „Cześć pieśni!”

— Godziny przyjęć w Magistracie. Jak Magistrat podaje do wiadomości ograniczono godziny przyjęć w tut. Magistracie i to o tyle, że przyjmowanie publiczności nastąpić może tylko w godzinach przedpołudniowych od 8—1, a nie jak dotychczas popołudniu od 3—6. Popołudniu przyjmuje się publiczność tylko w bardzo nagłych wypadkach.

— Listy wyborców do sejmiku oraz do senatu obwodu radzyńskiego wyłożone są do publicznego wglądu w Magistracie pokój 2 w godzinach urzędowych w czasie od 2—15 stycznia br. Wszystkim

wyborcom poleca się sprawdzenie list, czy nazwiska ich w tychże listach są uwidocznione. Do obwodu radzyńskiego należą Radzyn-miasto z wybudowaniem oraz obszar dworski Fijewo.

— Listy wyborców gmin Czeczowo, Radzyn-wieś, Rożental i Zielonogóra wyłożone są w tymże samym czasie w lokalu wójtostwa Radzyn-wieś u wójta pana Żakowskiego w Rożentalu.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek 9 stycznia br. o godzinie 6-tej popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— Echo świąt. W święto Bożego Narodzenia pogoda sprzyjała, chociaż była odwilż i mrok, jednakowoż słońce ładnie przyświecało i rozveselało dni radosne z powodu rocznicy narodzenia się Zbawiciela. W kościele pasterka odbyła się o godzinie 12-tej w noc wigilijną. Pienia w kościele na pasterec jak również w nabożeństwa świąteczne wykonał chór kościelny Katol. Stow. Polsk. Młodzieży Męskiej z młodszego oddziału. Święta wogóle rażno w naszym mieście przeszły.

— Z ruchu oświatowego. Towarzystwo Czytelni Ludowych okręgu radzyńskiego okazuje swą żywą działalność przez wygłaszanie wykładów z przezroczami. Dalszy cykl wykładów wygłosił prezes komitetu miejscowego TCL, ks. Lewandowski i to przy wielkim udziale słuchaczy, szczególnie młodzieży zrzeszonej w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Zielnowie, w Melniefolwarku parafii radzyńskiej i w Zakrzewie przy Radzynie.

— Wybryk małoletnich chłopców. Przed kilkoma dniami małoletni chłopcy Sz. i Cz. z Radzyna zdjęli wiszącą kasetkę wystawową należąca do p. Gawrzyalskiego — zawierającą baterję oraz elektryczne lampki kieszonkowe, po czemu szkło wybili i zawartość sobie zabrali. Działo się to w godzinach wieczorowych. Sprawców krótko po dokonanej kradzieży przychwyciono, a rodzice dobrze wychowanych „synków” odpowiadać będą pewnie za czyn swych dzieci.

Zderzenie 2 parowozów na stacji w Gdyni.

Onegdaj na towarowej stacji w Gdyni zderzyły się znów 2 parowozy, idące luzem ze składem pociągu towarowego, wskutek czego wszystkie 3 parowozy zostały zupełnie rozbite.

30 małą zginęło w pożarze w zwierzycu warszawskim.

W ub. sobotę w Warszawie wybuchł pożar na terenie budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego (Al. 3-go Maja), gdzie do niedawna mieścił się miejski ogród zoologiczny. Pożar wybuchł w jednym z budynków, w którym przechowywano przez zimę część okazów, między innymi 30 małą, lamparta i inne. Pomimo wezwania oddziałów straży ogniowej, budynek ten spłonął i w pożarze zginęły wszystkie mały w liczbie 30. Lamparta uratowano. Przyczyna pożaru prawdopodobnie wadliwe urządzenie ogrzewania w pomieszczeniu małą. Śród tych małą było 12 rzadkich okazów.

Radio - Program.

Niedziela 8 stycznia br.

WARSZAWA: 12.10 Transmisja z Filharmonii koncertu; 14.40—15.00 Odczyt: Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze; 15.15 Transm. koncertu symf. z Filharmonii; 17.20—17.40 Rozmaitości; 18.55—19.10 Komunikaty P. A. T.; 20.30 Koncert wspólny stacji katowickiej i warszawskiej; 22.30—23.30 Transm. muzyki tanecznej.

MEDJOLAN: 10.30—11.15 Koncert muzyki religijnej; 17.00 Koncert; 23.00/23.50 Jazzband z Flascchetta Toscana.

WROCLAW: 12.00 Muzyka kameralna; 16.45—17.45 Koncert mandolinistów; 20.00 Transm. Koncertu organów z Frankfurta.

KROLEWIEC: 11.15 Koncert przedpołudniowy; 16.00 Gdańsk, koncert kapeli; 16.30—18.30 Koncert; 20.00 „Wiedeńska krew” operetka; do 23.30 Muzyka taneczna.

LANGENBERG: 12.00—13.00 Transm. z Mes-halle w Kolonji; 13.00—14.30 Koncert popołudniowy; 14.50—15.45 Transm. wiadomości sportowych z Hamburga; 16.30—18 Koncert; do 24.00 Muzyka taneczna.

BERLIN: 11.30—12.50 Poranek muzyczny; 16.30—18.40 Kapela Hoffmann; 20.00 Transm. z Frankfurtu

Straszny wybuch w pięciopiętrowym budynku w Berlinie.

12 osób zabitych, 20 ciężko rannych

Berlin, 6. 1. — W czasie eksplozji, która spowodowała wielkie zniszczenie w 5-piętrowym domu przy Landsbergerallee zostało 12 osób zabitych, 20 ciężko rannych, a 6 zginęło bez wieści. Oddziały straży ogniowej, policji i wojska pracują bezustannie nad usunięciem gruzów celem odszukania zaginionych. Przyczyną eksplozji było albo pęknięcie rury ga-

zowej, albo też eksplozja amonjaku, znajdującego się w piwnicach, zajmowanych przez spółkę rzeźniczą. Restauracja, która znajduje się na parterze, została doszczętnie zrujnowana. Katastrofa nastąpiła o godz. 12 min. 20 gdy mieszkańcy tego domu byli pogrążeni we śnie.

Nie odkładajcie na ostatnią chwilę!

Sprawdzajcie listy wyborcze w Ratuszu!

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin wieszujemy;

Dziś: Sobota, Łucjanowi.

Jutro: Niedziela, Sewerynowi.

Wschód słońca godz. 7 m. 43. Zach. godz. 3 m. 41.

Wschód księżyca godz. 5 m 17. Zach. 9 m. 25.

MUZEUW MIEJSKIE

(ul. Lipowa nr 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—2 w niedziele i święta od godz. 11—2.

BIBLIOTEKA I CZYTELNIĄ T. C. L.

W Muzeum (ul. Lipowa 28 i ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7 wiecz. dla dzieci tylko w każdą środę od g 4—5 po poł.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

Na Chelmińskim Przedmieściu w kancelarii parafialnej (ul. Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

— **WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK** przy Lidze Morskiej i Rzeczej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek środę i piątek od godz. 4—7. W tym czasie przymuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzeczej.

— **PORADNIA PRZECIW JAGLICZA** przy ul. Budkiewicza 27 otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2—4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

Repertuar Teatru Miejskiego

Sbota dn. 7 bm. godz. 3.30 — „Betleem Polskie” dla uczącej się młodzieży.

Sobota dn. 7 bm. godz. 7.30 — „Fura słomy”.

Niedziela dn. 8, 1. godz. 12.15 w południe — Poranek dla dzieci.

Niedziela dn. 8, 1. godz. 3.30 popoł. — „Świerszcz za kominem”.

Niedziela dn. 8, 1 o godz. 7.30 wiecz. — „Świt, dzień i noc” oraz „Sól życia”.

Repertuar Kin w Grudziądzu.

— **KINO „APOLLO”** — wyświetla czarujący film pt. „Baron cygański”, czyli „Tancerka sultana” z uroczą Lyą Marą. — Jako nadprogram kino wyświetla sensacyjny obraz pt. „W kraju przestworza”. Razem 20 aktów.

— **KINO „ORZEŁ”** demonstruje film którym zachwycał się cały świat pt. „Orłów” (Gehenna miłości). W roli głównej: Iwan Pietrowicz, Bruno Kastner i Vivian Gibson itp. obraz: „Złota przepaść”. Razem 20 aktów.

Z Teatru Miejskiego.

— **DLA MŁODZIEŻY** odbędzie się dzisiaj w sobotę popołudniu o godz. 3 i pół specjalne przedstawienie po cenach niższych od 50 gr. do 1.50 zł. Artyści odczują poraż ostatni Rydla „Betleem Polskie”, urozmaicone śpiewami i tańcami przy udziale orkiestry 64 p. p.

— **„FURA SŁOMY”** wystawiona będzie jeszcze raz na dzisiejszym sobotnim wieczorowym przedstawieniu, przewyborna sztuka Z. Kawecznego wszędzie zdobyła uznanie i cieszy się olbrzymim powodzeniem. Początek godz. 7 i pół. Ceny miejsc niższe od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

— **NIEDZIELA PORANEK** powtórzony będzie o godz. 12 minut 15 jako specjalna zabawa dla dzieci z królem migdałowym, rozwiązaniem krzyżówek, rozdawaniem upominków, a artyści na scenie odegrają poraż ostatni „Czerwony Kapturek” urozmaiconego baletem dziecięcym. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

— **„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM”**, przewyborna sztuka K. Dickensa ukaże się jeszcze raz na niedzielnym popołudniowym przedstawieniu. — „Świerszcz za kominem” cieszy się na wszystkich zagranicznych scenach olbrzymim powodzeniem, na niedzielne popołudniowe przedstawienie ceny miejsc niższe od 50 gr. do 2 zł. Początek godz. 3 i pół popołudniu. Abonament ważny bezprocentowy.

— **„ŚWIT, DZIEŃ I NOC” I „SÓL ŻYCIA”** ukaże się poraż drugi na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu. Na premierach które odbyły się w czwartek, tak sztuka Nicodemiego Maeterlincka były przyjęte życzliwie i od razu wróżą tak jednej jak i drugiej sztuce olbrzymie powodzenie. Początek godz. 7 i pół. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. Abonament ważny procentowy.

— **WTOREK — PREMERA** — przemówi ze sceny Mollier w tłumaczeniu Boya-Zeleńskiego w swej znakomitej 3 aktowej satyrze „Lekarz mimo woli” pod reżyserją St. Płonki-Fiszera.

— **STEFAN JARACZ**, znakomity artysta w otoczeniu artystów warszawskich w tygodniu przyszłym wystąpi u nas w świetnej sztuce Perzyńskiego „Szczęście Frania”.

— **AWANSE W GRUDZIĄDZU**. Podpułkownik korpusu sądowego Batuk, pełniący obowiązki przewodniczącego okręgowego sądu wojskowego nr. VIII w Grudziądzu, mianowany został pułkownikiem.

— **BAL MASKOWY W SOKOLE I**. Przypominamy, że w sobotę, dnia 7 bm. urządził Tow. gimn. „Sokół” I-szy bal maskowy w wielkiej sali Tivoli przy ul. Lipowej — początek o godz. 20-ej. Przygotowuje się różne niespodzianki — maski ubiegać mogą się o nagrody.

Zaproszenia już rozesłano, kto takowego nie odebrał, a chciał by brać udział w tym balu, uprasza się o zgłoszenie do skarbnika p. Banaszka, skład cukierków „Venetia” przy ul. Mickiewicza 4. lub też do filii „Dziennika Bydgoskiego”, telefon 294.

Obywatelstwo nasze gorąco prosimy o poparcie „Sokoła” przez liczny udział w tym balu.

— **DZIŚ BAL** Pomorskiego Towarzystwa opieki nad Dziećmi w Domu Towarzystw. Dochód przeznaczony na kolonje letnie.

— **BAL MORSKI**, Liga Morska i Rieczna postanowiła w porozumieniu z Centralą w Warszawie, urządzić w karnawale pierwszy bal morski w Grudziądzu, który odbędzie się w dniu 14 stycznia 1928 r. w sali Domu Towarzystw.

Ponieważ bal ten ma nie tylko na celu powiększyć fundusze Ligi Morskiej i Rzeczej, lecz także stanowi pewnego rodzaju żywą propagandę Pomorza — pragnęlibyśmy, aby impreza ta znalazła szerokie poparcie sfer obywatelskich naszego miasta.

Nadmieniamy przytem, że protektorat nad balem objął wojewoda Młodzianowski.

— **BAL MASKOWY „LUTNI”**. Znamy ze swej corocznej świetności bal Lutni grudziądzkiej odbędzie się w tym roku w sobotę dnia 14 bm o godz. 9-tej w salach hotelu pod Złotym Lwem i budzi w szerokich sferach naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie. Komitet zabawowy dołoży wszelkich starań, aby bal wypadł świetnie tak jak w latach ubiegłych.

Zaproszenia już są po większej części wysłane; kto by ze względu na niedopatrzenia zaproszenia nie otrzymał, może się po takowe zgłosić w składzie cygar, Lipowa 3.

— **WIECZÓR MISYJNY**. Sodaliczka Marjańska przy gimn. klasycznym urządziła „Wieczór misyjny” w dniu 9 bm. w sali Tivoli. Program wieczoru przedstawia się następująco: 1) słowo wstępne wypowie Moderator Sodaliczki ks. prof. Rozkwitalski; 2) odczyt pt. „Misje a młodzież”, wygłosi ucz. kl. VIII; 3) „Jasełka misyjne” w czterech aktach Owicza, w wykonaniu uczniów gimn. klasycznego. Podczas powyższego wieczoru orkiestra gimn. klasycznego i mat. przyr. pod dyktando prof. Dąbrowskiego odegra następujące utwory: a) „Orszak weselny” z op. Feramors, A. Rubinsteina; b) Valse Russe, G. de Bottari; c) „Wiązanka melodji polskich” Oczmańskiego i d) Romans... Kahnta. Dochód przeznaczony się na misje katolickie. Bilety do nabycia w gimn. klas. i przed przedstawieniem od 18 g. Początek o g. 19.

— **OBCHÓD SZKOLNY W M. TARPNIĘ**. Dn. 8 stycznia br. o godzinie 5 popoł. w sali p. Fritza w M. Tarpnie urządziła szkoła powszechna obchód gwiazdkowy. Na program złożyła się: Jeselka w 3 aktach, śpiewy, deklamacje i korowody. Grono nauczycielskie serdecznie zaprasza wszystkich, którzy pragną przyjść z pomocą ubogiej działawie szkolnej. Wstęp na salę 50 groszy.

— **WIELKIE ĆWICZENIE P. W.** dla hufców szkolnych garn. grudziądzkiego. Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 8 bm. odbędzie się wielkie ćwiczenia hufców szkolnych przysposobienia wojskowego. Ćwiczeniami kieruje oficer P. W. 64 pp. kpt. Niewiadowski. Po ćwiczeniach odbędzie się defilada młodzieży przed d-cą 16 dyw. piech. gen. Rachmistrukiem, oraz d-cą P. w dyw. mjr. Kępińskim przy ul. Wybickiego o godz. 13-ej.

— **ZEBRANIE TOW. KUPCÓW SAMÓDZ.** w Grudziądzu odbyło się dnia 4 stycznia br. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Marchlewskiego i odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Mazura — p. prezes Marchlewski bardzo serdecznie powitał delegata Powszechnej Wystawy Krajowej p. generała Ładosia, udzielając mu głosu.

P. gen. Ładoś wygłosił obszerny i treściwy referat o zadaniach Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu, podkreślając konieczność obywatelskiej współpracy i poparcia wystawy przez kupiectwo pomorskie i wzywając kupiectwo do moralnego i finansowego poparcia wystawy. Referat ten był przyjęty z ogólnym zadowoleniem i oklaskami a w dyskusji nad nim pp. Marchlewski, Szulc i dr. Rzepecki w przemówieniach swych zaznaczyli, że kupiectwo pomorskie interesuje się bardzo wystawą, iż udzieli delegatowi Powszechnej Wystawy Krajowej gen. Ładosiowi w jego pracy na terenie Pomorza wszelkiego poparcia i wyrazili nadzieję, że p. gen. Ładoś będzie w stałym kontakcie z miejscowym kupiectwem.

Po referacie p. gen. Ładosia wicedyrektor Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Jerzy Radojewski wygłosił referat o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Zarówno p. Radojewski w swym referacie, jak i pp. Marchlewski, Samoliński, Krüger i dr. Rzepecki w dyskusji nad referatem podkreślali monopolistyczny system ubezpieczenia według nowej ustawy, która zmusza ludzi do życia na jeden i ten sam sposób i wtłacza ich w ramki szablonu. Mówcy stali na tem stanowisku, że powinien istnieć przymus ubezpieczenia ale wypowiedzieli się za pozostawieniem swobody co do wyboru rodzaju i instytucji ubezpieczeniowej. Kto więc wykaże się polisą ubezpieczeniową Towarzystwa prywatnego, opiewającą co najmniej na składkę, jak określona jest w ustawie — ten powinien być zwolniony od przymusu ubezpieczenia w instytucji rządowej. Zwrócono też uwagę na to, że nowa ustawa obarcza poważnymi obowiązkami pracodawców, znacznie ograniczając prawa tych ostatnich.

Następnie p. Radojewski odczytał komunikat Zarządu Głównego Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu o stanowisku Związku wobec zbliżających się wyborów, pozostawiający kupcom w myśl uchwały Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego „wolną rękę” przy wyborach z tem jednakże, aby w myśl nakazu Episkopatu Polskiego dążyli całemi siłami i wszelkimi wpływami do zgody wszystkich stronnictw narodowych i umieszczali na swych listach dzielnych kupców dla których sprawy narodowe i gospodarcze nie są czczym frazeosem.

Komunikaty Zarządu zreferował Dyrektor Zw. p. dr. Rzepecki, informując o najaktualniejszych sprawach, dotyczących kupiectwa, a w szczególności o akcji Naczelnej Rady Kupiectwa Polskiego w

sprawach kredytowych o sprawach podatkowych i t. p.

W wolnych głosach i wnioskach p. dyr. Samoliński poruszył sprawę niedomagań w miejscowym Urzędzie pocztowym, a w szczególności wadliwości połączeń telefonicznych oraz, że porządek w sali dla interesentów w urzędzie pocztowym w Grudziądzu pozostawia bardzo wiele do życzenia. Sala jest utrzymywana w stanie bardzo nieporządnym i niehigienicznym.

O godzinie 11-tej wieczorem prezes Marchlewski zakończył obrady hasłem „Cześć Kupiectwu!“

— **WIECZÓR GWIAZDKOWY** wśród młodzieży w „Sokole“ żeńskim. W środę dnia 4 bm. urządził żeński Sokół swym młodzieży gwiazdkę, która odbyła się na sali ćwiczeń gimnazjum żeńskiego, gdzie się zebrała młodzież i ich rodzice bardzo licznie a zarząd stanął w komplecie. Jednym słowem sala ćwiczeń wypełniona była do ostatniego miejsca.

Najpierw odegrała młodzież jednoaktówkę — którą wywodziła kierowniczka tejże młodzieży, nauczycielka p. Heldtówna, a która wypadła bardzo dobrze. Dalej pokazała młodzież kilka udanych tańców dobrze wewieczonych i odśpiewano kilka kolęd. Bardzo pięknie do głębi serc nietylko dziatwy, ale i obecnych rodziców przemówiła prezeska p. dyr. Maciejewska, zachęcając gorąco, aby młodzież garnęła się pod skrzydła „Sokoła“ i przybywała punktualnie na ćwiczenia.

Obdarzono około 60 dziatwy podarkami z różnymi smakolikami i innymi miłymi podarkami. Wieczór też napewno pozostanie nam w miłej pamięci, co całość wypadła wprost wspaniale, za co należy się zarządowi Sokola żeńskiego a przede wszystkim prezesce serdeczne uznanie i podziękowanie.

Z zarządu okręgu III. był obecny na tej gwiazdce p. Dostatni, naczelnik okręgu, który zastąpił nieobecność prezesa p. W. Samolińskiego. Czołem!

— **DWA DALSZE OBCHODY GWIAZDKOWE** w naszych towarzystwach odbyły się wczoraj, w święto Trzech Króli. W obu przypadkach była naturalnie pięknie przystrojona choinka i śpiewano pieśni kolędowe a pozbawienie przebieg obu obchodów przedstawia się, jak następuje:

Zaraz po ostatnim nabożeństwie odbyła się gwiazdka dla ubogich, urządzona przez Konferencję Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zagaił ją w hali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego ks. prałat Dembek stosownym przemówieniem, po nim zaś przemówił imieniem władz miejskich p. prezydent Włodek. 9-letnia uczennica Urszulka Brendłówna wypowiedziała długi i piękny wiersz, i to, jak ogólnie przyznano, w sposób, który młodemu dziewczątka chlubię przynosi, a radość ich z tego powodu, niechaj będzie tak dla przewodniczącej Konferencji, p. radczyni Ruchniewiczowej, jak i dla pań opiekunek pewną nagrodą za ich pełną poświęcenia pra-

ce dla wspomnienia ubogich. — Oprócz wymienionych osób obecne były panie z Zarządu Konferencji u św. Krzyża, jakoteż pp. radca Ruchniewicz Jan Zawacki, jako przedstawiciel prasy red. Rakowski, Bron. Kozłowski i inni.

Drugi obchód gwiazdkowy miało S. M. P. przy kościele św. Krzyża, i to o godz. 5 popoł. na sali p. Derdowskiego przy bardzo licznym udziale członków, jakoteż grona członków honorowych. Przygrywała doskonale własna orkiestra dęta. Słowo wstępne wygłosił ks. patron Pakalski. — Odegrano też piękną religijną sztukę w kilku odsłonach pt. „Tajemnica wiecienia“ a wszyscy występujący w niej druhowie (jako anioł, Lucyfer, król Herod, właściciel fabryki i robotnik) oddali swe role ku ogólnemu zadowoleniu. Po kilku deklamacjach i lapaniu się oplatkami przedstawiono szereg barwnych obrazów świetlnych, które objaśniał prezes drh. Zakrzewski. — W końcu złożył red. Rakowski w imieniu członków honorowych Stowarzyszeniu, jako w oktawę Nowego Roku, szczerze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

W dniu 10 stycznia br. otwieram w Grudziądzu własne kursy

rytmiki i tańców plastycznych dla dzieci, panierek i dorosłych pań.

Zapisy przyjmuję dnia 7, 8, 9 i 10 stycznia br.

Plac 23 Stycznia 9 parter lewo

Od godz. 2 do 3^{1/2}. Opłata od 6 do 10 zł.

Zofja Wernerówna

dypłomowana nauczycielka,

ucz. szkoły umuzykal. S. T. Wysockich

w Warszawie.

256)

Wiadomości kościelne.

Z kancelarii parafjalnej (Fara)

Kolenda odprawi się w przyszłym tygodniu w następującym porządku:

i Fortecznej;

w poniedziałek przy ul. Koszarowej;

w niedzielę 8 stycznia przy ul. Słowackiego

we wtorek przy ul. Pietruszkowej i Spiechrzowej;

w środę przy ul. Kościuszki;

w czwartek przy ul. Lipowej;

w niedzielę 15 bm. przy ul. Wybickiego, ks. Budkiewicza i Sądowej.

Kolenda rozpocznie się o godzinie 2 popołudniu. Porządek kolendy wywieszony jest także na tablicy ogłoszeń przed kościołem farnym. Ofiary złożone podczas kolendy przeznaczone są na misję św., która odbędzie się w marcu br.

Jeżeliby jakiś dom lub jaka rodzina przez niedopatrzienie przypadkowo pominięta została prosi się uprzejmie, o tem donieść kancelarii parafjal-

Z życia towarzystw.

(rt) Posiedzenie kwartalne Cechu rzeźniczego odbędzie się 15 bm. o godz. 3 popoł. w „Tivoli“.

(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet, Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dn. 9 bm. o godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza. Na porządku obrad bardzo ważne i aktualne sprawy, oraz omówienie wieczoru gwiazdkowego. — Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie członków oraz odbieranie składek przed posiedzeniem.

O jaknajliczniejszy udział prosi uprzejmie Zarząd.

(rt) Miesięczne zebranie miejsc. Koła Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz. odbędzie się w środę dnia 11 stycznia o godzinie 7.30 (punktualnie) w lokalu p. Kellasa przy ul. Józefa Wybickiego. Na porządku dziennym m. in. referat (Dokonanie rozwoju historycznego szkoły twórczej) na temat: Rozwój polskiej myśli pedagogicznej ze szczególnem uwzględnieniem jej związku z ideą szkoły twórczej — ref. kolega Nowacki. Poza tem szczegółowe omówienie zbliżającej się zabawy. — O liczny udział członków prosi Zarząd.

(rt) Stow. urzędników budowy domów w Grudziądzu. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 14 stycznia rb. o godz. 7.30 wiecz. w Domu Gminnym przy ul. Starościńskiej. Porządek obrad: 1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) Komunikaty; 4) Zmiana statutu; 5) Honorarium dla Rady Nadzorczej; 6) Wolne głosy i wnioski bez uchwał; 7) Zamknięcie. Zebranie odbędzie się punktualnie o wyznaczonym czasie. Zarząd.

nej, by w dniu następnym kolendę tam odprawiono.

Parafjan, którzy kolendy sobie nie życzą, prosimy o tem donieść kancelarii parafjalnej.

Celem uproszenia łask Bożych na misję św. odprawiać się będzie co piątek wieczorem o godzinie 7 uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. — Oprócz tego po każdym kazaniu odprawia się modły o dobry wynik misji świętej.

Z kancelarii Kościoła św. Krzyża.

W niedzielę dnia 8 stycznia odbędzie się obchód gwiazdkowy Apostolstwa modlitwy tak mężczyzn jak i niewiast o godz. 3.30 w Domu Towarzystw, dawniej Bazar, przy ul. Moniuszki.

Porządek kolend w przyszłym tygodniu będzie następujący:

w niedzielę dnia 8 bm. odbędzie się kolenda w tej części wioski Rudnik, która położona jest przy drodze, gdzie znajduje się sołectwo.

Z teatru.

„Sól życia“

Sztuka w 3 aktach Nicodemi'ego. — Reżyserował Stefan Wrącki.

„Swit, dzień i noc“.

Sztuka w 3 aktach Nicodemi'ego. Reżyser Stefan Wrącki.

Już w poprzednim sezonie, dyr. Czarnecki zapoczątkował dawanie dwóch przedstawień jednego wieczoru. Inowacja ta, wzorowana na scenach wielkomiejskich, gdzie zawsze tego rodzaju i w tej formie przedstawienia, cieszą się powodzeniem, przyjęła się i u nas. Choćby tylko dlatego, że za te same pieniądze, co wydane w jakikolwiek inny wieczór, otrzymuje się o wiele bardziej głębsza i szerszą skalę wrażeń.

Oczywiście, że cały sekret powodzenia wieczoru, polega na odpowiednio zręcznym doborze sztuk.

Kto wie nawet, czy właśnie takie wieczory teatralne, nie przypadają bardziej do gustu dzisiejszej publiczności i czy częstsze ich praktykowanie nie zbliżyłoby do teatru jaknajszersze masy. Bo pominawszy już to, że dzisiejsza publiczność, a zwłaszcza w Grudziądzu jest niesforna, zmęczona, znudzona, nie zdająca sobie dokładnie sprawy po co i dlaczego istnieje teatr, co i jak można się w nim nauczyć i zobaczyć, ale obok tych względów, bezsprzecznie przejściowych i może nie zbyt głęboko zakorzenionych, istnieje jeszcze daleko silniejszy — względ praktyczny, pojęcie o ekonomii czasu, tkwiące zarówno mocno wśród półinteligencji jak i wśród ludzi, liczą-

cych się słusznie czy też bez potrzeby — z groszem.

Gdyż jasnym jest, że taki, postanowiwszy już wydać tych parę złotych na teatr, wyda je tem chętniej, im więcej różnorodnych doświadczy wrażeń.

To też z zadowoleniem należy przyjąć fakt że dyr. Czarnecki kontynuuje w dalszym ciągu, system dwurazowych przedstawień jednego wieczoru, przyczem wyrażamy życzenie, by pojawiały się one jaknajczęściej, w miarę możliwości środków i warunków.

W czwartek wieczorem wystawiono w teatrze dwie sztuki: dramat Maeterlinka „Sól życia“ i komedię Nicodemi'ego „Swit, dzień i noc“. Pokazano nam dwa odrębne, całkowicie między sobą różne założenia i motywy, dwie zupełnie inne akcje; z jednej strony हुआł groza, bólem i rozpaczą, targal straszliwie okropnościami wojny, błyskał piorunami śmierci — posepny, wielki, sławny flamandczyk Maurycy Maeterlink, a w kilka chwil później cicho i spokojnie, miękko i łagodnie otulał nam serca, rozpał miłością, subtelnie drażniąc zmysły, podniecając ciekawość i wywołując wesołość — najmilszy i najbardziej nam bliski z Włochów, Dario Nicodemi.

Obydwie sztuki były obsadzone czołowymi i najlepszymi siłami naszego zespołu, dlatego też i z tego powodu i z wymienionych poprzednio, czwartkowy wieczór w Teatrze Miejskim, śmiało zaliczyć można do najbardziej udanych w tegorocznym sezonie.

W „Soli życia“ ukazał nam Maeterlink cząstkę tej strasznej gehenny, jaką przeżywał bohaterski naród belgijski podczas Wielkiej Wojny. Bez obsłonek, bez sztuczności, bez jakiegokolwiek przeciągnięcia — ale z całym

życiowym realizmem, odsłonięto nam naga prawdę przekleństwa i nędzy wojennej oraz jej krwawego prawa. Akcja toczy się przez cały czas w napięciu wysoce dramatycznym a zdobywa sobie nasze odczucie i zrozumienie tem podatniej, im bardziej dzieje narodu belgijskiego z tych czasów, porównać można z naszą własną tragedią. Bo i my, zarówno jak belgijczycy, odczuliśmy na sobie twardą stopę niemieckiego najezdźcy, i to daleko silniej i boleśniej, gdyż nietylko w czasie wojny, której nieszczęścia, mimo wszystko mają zawsze swoje usprawiedliwienie.

Tragedja Wrześni, lzy małych, biednych dzieci, więzienia braci i ojców, a potem bestjałskie bombardowanie Kalisza, Częstochowy i Płocka, wyciskanie z ziemi naszej największych ofiar — to wszystko starczy za Antwerpję, Bruksellę i Leodinnę.

„Sól życia“ w reżyserji p. Tańskiego, i w wykonaniu pp. Opalińskiego, Tańskiego, Palańskiego, Burskiego i Mrowińskiej, wydobyla na jaw irzuciła nam w oczy z całą niepostrzymaną mocą, pełnię grozy zapasów na śmierć i życie oraz nabrała cech potężnego dramatu, ilustrującego konflikt sprawiedliwości i obowiązkiem żołnierskim i miłością Ojczyzny, konflikt pokoju i życia z wojną i zgonem. Wszystkie postacie w „Soli życia“, do pewnego stopnia tylko zaznaczone przez Maeterlinka, zostały przez aktorów wypełnione i wykończzone, stanowiące pewną zwartą całość.

Gdy po ostatnim akcie zapadła kurtyna, wszyscy aczkolwiek zachwyceni byligra, niemniej jednak odetchnęli z ulgą...

I oto wszedł na scenę Dario Nicodemi, ze swoim cudownym „Switem, Dniem i Nocą“.

w poniedziałek — ul. Kalinkowa 1—15;
we wtorek — ul. Kalinkowa 17—44;
w środę — ul. Kalinkowa 46—92;
w czwartek — ul. Bydgoska 25 a i b, 27 a i b,
29 a i b, i nr. 10.
w piątek — ul. Bydgoska 4—8; Czerwonodw-
oza 7—13.

Kościół Serca P. Jezusa (M. Tarpno.)

I. Nabożeństwa: W niedzielę 8. 1. 28: 1) cicha msza św. o godzinie 8-mej; 2) suma z wystawieniem o godzinie 10-tej.

W piątek 13. 1. 28: Wieczorem o 7 — 8 nabożeństwo z wystawieniem celem uproszenia błogosławieństwa dla misji.

W niedzielę 15. 1. 28 jak zwykle.

II. Zebrania: 1) Katol. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej; dnia 8 stycznia zebranie miesięczne popoł. o godzinie 3.30 na salce; zebranie zarządu w środę 11 stycznia o godzinie 7.30 w kancelarii; wieczorek gwiazdkowy w piątek dnia 13 stycznia o godzinie 8 w salce; walne zebranie 15 stycznia popołudniu o godz. 4-tej w salce.

2) Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej; 8 stycznia zebranie zarządu popoł. o godzinie 2 w salce.

III. Kolenda w Nowejwsi (popołudniu między 2—8): 1) w niedzielę 8 stycznia od strony radjostacji nr. 42—16;

2) w poniedziałek Parowa nr. 65—89;

3) we wtorek od nr. 92 do p. Stencła;

4) w środę począwszy pod Tarpnem nr. 61 do 43;

w czwartek od nr. 13—1; potem nr. 64.

W niedzielę 15 stycznia kolenda w białej wili na Cytadeli.

Wiadomości z Pomorza.

CHELMZA.

— Teatr. W nadchodzący poniedziałek zapowiedziany jest występ teatru grudziądzkiego. Artysty odegrają świetną farsę „Dom warjatów“.

Już po pierwszym akcie pp. Wracki i Pobóg-Nowicka zawiązały całkowicie publiczność. Ale bo też i grali znakomicie.

„Świt, Dzień i Noc“, tę słoneczną, pogodną, pełną kochania, spowita w dziwnie romantyczny czar komedje, widziałem kilka razy. We Lwowie w interpretacji Hierowskiego z Łodzińskiego i Orzechowskiego z Debicka, w Poznaniu Biesiadeckich. Nie widziałem wprawdzie, podobno w Polsce najlepszych — Węgielki i Malickiej, twierdzą jednak stanowczo, że tym których widziałem, pp. Wracki i Nowicka w zupełności dorównały, nie rzadko w pewnych chwilach, zwłaszcza w całym akcie pierwszym i w połowie drugiego) znacznie przewyższyły.

P. Irena Pobóg-Nowicka, w każdym poszczególnym fragmencie artystycznego poezowania, oddawała swoje proste i naturalne, lecz jakże piękne i zachwycające, środki ekspresji — prawa najmniejszego wysiłku. I to właśnie umiarkowanie, ta prostota i bezpośredniość — najwięcej się podobały. W „Świecie“ była p. Nowicka przejrzyście, z lekką różowioną intrzenką, w „Dniu“ gorącym promykiem słońca, a w „Nocy“ seledynowym, rozmarzającym blaskiem księżycy. Wypełniła swym urokiem całą scenę i darzyła nas hojnie cząstką swego artyzmu.

Na to, by rolę jakąś wzbudziła prawdziwe zainteresowanie, koniecznym jest, by ją wykonał człowiek interesujący swoją sceniczną indywidualnością, swoją naturą artystyczną szczególnego rodzaju. A nade wszystko takim człowiekiem właśnie jest p. Stefan Wracki, to też jego Mario, żył, kochał, płakał i śmiał się z całą widownią. P. Wracki potrafi w jakiś dziwnie subtelny i sympatyczny sposób nawiązać owa ważną nić, która zacieśnia mocno każdą odtwarzaną przez niego postać z publicznością.

„Świt, Dzień i Noc“ na scenie grudziądzkiej, z pp. Wrackim i Nowicką, należy do najlepiej wystawionych sztuk w bieżącym sezonie, mimo swych skromnych dekoracji i niedostatecznych efektów świetlnych.

Tym, którzy w czwartek wieczorem nie byli w teatrze, radzimy szczerze i dobrze, aby postarali się jaknajprędzej zobaczyć „Sól życia“, oraz „Świt, Dzień i Noc“. Tym, którzy byli — radzimy pójść drugi raz. — j. k. —

KRONIKA TORUŃSKA

§ SEKRETARIAT STANU ŚREDNIEGO Koło TORUŃSKIE mieści się w lokalu Ekspozytury Gońca Nadwiśl. w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13

§ BIBLIOTEKA WOJSKOWA D O K VIII BIBLIOTEKA T W W (ul. Żeglarska) w nowym lokalu obok kasyna garnizonowego otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt; wypożyczalnia od 9 15—20 i czytelnia czasopiśm od 15—21

§ MUZEUM MIEJSKIE (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13 i 6—7 wieczorem

§ KSIĄZNICA MIEJSKA IM KOPERNIKA (Wysoka 12 tel. 940) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 1/2—12 i od 16—19 1/2

§ BIBLIOTEKA T C L przy ul. Wysokiej nr. 12 parter na lewoj otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15.30—18.30 — Filja na Jakóbskim przedmieściu (Lubińska 44. prt.) czynna tylko w niedziele od 14—15

Z Teatru Pomorskiego.

Dziś, w sobotę, dnia 7 bm, o godzinie 8-ej wieczorem przedostatni raz ulubiona operetka „Pajacyk“ R. Stolza która schodzi z repertuaru w pełni powodzenia z powodu wyjazdu p. W. Zdzitowieckiego, wykonawcy roli tytułowej. Dziś i jutro w głównej roli kobiecej wystąpi gościnnie znakomita artystka sceny lwowskiej i warszawskiej, młodzieńca i utalentowana p. Halina Rapacka, wnuczka genialnego polskiego artysty sp. Wincentego Rapackiego, oraz niezapomnianej gwiazdy operetkowej Adolfiny Zimajer, wszechświatowej sławy primadonny.

Jutro, w niedzielę, dnia 8 bm, o godzinie 8-ej wieczorem ostatni raz „Pajacyk“, pożegnalny występ p. H. Rapackiej i p. W. Zdzitowieckiego — Będzie to ostatnia okazja ujrzenia tej przepięknej i miłej operetki, która na naszej scenie przyjmowana była entuzjastycznie przez wypełnioną po brzegi widownię dzięki doskonałej reżyserji i grze. Ceny miejsc od 50 gr. do 4.50.

Jutro o godzinie 4-ej popołudniu arcywesoła komedja A. Picarda w 3-ech aktach pt. „Kiki“ ciesząca się trwałym powodzeniem dzięki znakomitej grze p. M. Fiszerówny w roli tytułowej oraz partnerów z pp. Jerzmanowską, Bystrzyńską m. Balcerzakiem, Jaworskim, Orliczem i Marjańskim na czele. Ceny miejsc od 20 gr. do 2.40 zł.

W poniedziałek dnia 9 bm, teatr nieczynny.

Repertuar kin w Toruniu.

§ KINO PALACE. Gigantyczne arcydzieło monumentalne pt. „Świat w płomieniach“, — wspaniały dramat w 12 aktach.

— KINO „PAN“. Dzielny wojak z Pragi (Szczepa). Ilustrujące przygody i przeżycia ordynansa wojska austriackiego w czasie wojny światowej 1914/20. Bomby śmiechu, humoru, dowcipu, wery, komizmu, satyry.

§ KINO „ŚWIATOWID“. Największy superfilm sezonu 1927/28 r. „Biała niewolnica“. Fascynująca symfonia miłości i żądzy, na egzotycznym tle wschodu. Odwieczna pieśń żaru płonęcej krwi krainy haremów! W roli głównej bożyszczka kobiet Władimir Gajdarów, bosko piękna Liana Haid, Charles Vanel, Renée Harribeł. Do tego nadprogram.

§ ZJAZD DELEGATÓW Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Zarząd Koła Toruńskiego zwołuje na dzień 8-go stycznia 1928 r. w lokalu p. Jakubowskiego przy ul. Chelmińskiej zjazd delegatów O. gregu. Pomorskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i powitanie delegatów; 2) Wybór prezydium zjazdu; 3) Referat organizacyjny; 4) Dyskusja nad referatem; 5) Wybór zarządu okręgowego; 6) Wnioski; 7) Zamknięcie zjazdu i wspólna fotografia; 8) Wieczorem zabawa.

§ NI SIAŁ NI ORAŁ — A ZBIERAŁ. — Dzielna policja toruńska w dniu 4 bm, przytrzymała niebieskiego ptaśzka, niejakiego Stanisława Dąbrowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który już od dłuższego czasu na terenie województwa pomorskiego depuścił się szeroko oszustem na szkodę różnych latwowiernych osób. Mianowicie Dąbrowski odwiedzając upatrzone ofiary, przedstawiał się im jako sekretarz Związku wierzycieli pożyczek państwowych, obiecywał za interesowaniem, realizowanie posiadanych przez nich papierów pożyczek państwowych. Ci którzy mu zaufali i byli przekonani, że Dąbrowski wywiąże się uczciwie z obietnicy, powierzyli w jego ręce swoje papiery wartościowe, które następnie ten sprytny oszust sprzedawał — naturalnie nie myśląc wcale o zwrocie pieniędzy tym, którym właściwie się należały. Latwowiernym dostała się przykra nauczka.

§ Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja aresztowała za kradzież kolejowe 3 osoby za nieład zarobkowy 2 osoby i za włóczęgostwo 1 osobę.

§ TARCIA PRZEDWYBORCZE. — Przed dwoma dniami odbyło się w Grudziądzu zebranie Zw. Naprawy Rzplitej i N. P. R. (lewicy), na którym omawiano sprawy przedwyborcze. Podczas tego zebrania zgromadzeni uchwalili votum nieufności prof. Balińskiemu z Toruniu, zarzucając mu bezczynność i nieproduktywność dotychczasowej jego działalności. Nadto zebrani uchwalili odnieść się do prezesa N. P. R. (lewicy), b. posła Ciszaka, z żądaniem odebrania wszelkich dotychczasowych pełnomocnictw prof. Balińskiemu i powierzenia ich osobie innej, odpowiedniej do tej pracy.

§ NIECNE PRZEDWYBORCZE INTRYGI NIEMIECKIE. Przedstawiciele niemieckich organizacji posługują się na terenie Pomorza wszelkimi środkami, powstającymi do ich dyspozycji, aby tylko przy nadchodzących wyborach osiągnęli bodaj jaki taki rezultat, rzecz oczywista — ze szkodą Polaków.

Akcja ich obecnie w okresie przedwyborczym zmierza między innymi i w tym kierunku aby spowodować powstrzymanie się Polaków, będących pod ich wpływami i od nich zależnymi, od udziału w głosowaniu. W tym celu Niemcy uprawiają akcję przekupną, zobowiązując już dzisiaj — zwłaszcza robotników polskich po wsiach — do nie brania udziału w wyborach, względnie nie głosowania na listy polskie.

§ STRAJK ROBOTNIKÓW przy BUDOWIE KOLEJI. W dniu 4 bm, 48 robotników, zatrudnionych przy budowie kolei w Wielkim Kacku, porzuciło pracę domagając się podwyżki plac. Powodzenie strajku jest wątpliwe, albowiem robotnicy ci nie są zorganizowani.

§ ZAGADKOWE MORDERSTWO. W nocy z 3 na 4 bm, dokonano morderstwa na osobie niejakiej Zabrzykowskiej, — zamieszkałej we wsi Priom, powiatu działkowskiego. Władze policyjne przy pomocy psa policyjnego, sprowadzonego z Torunia, prowadzą dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

§ KATASTROFA KOLEJOWA. Dnia 5 bm, o godz. 2 nad ranem na stacji Warlubie wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy, parowóz pociągu osobowego Gdańsk—Warszawa wyleciał z szyn i przewrócił się. Wskutek tego wypadku maszynista i palacz parowozu zostali przygnieceni i doznali ciężkich obrażeń.

§ TRUP NA TORZE KOLEJOWYM W dniu 4 bm w pobliżu stacji kolejowej Chelmeza znaleziono na torze kolejowym trupa mężczyzny, lat około 50, który zmarł wskutek przejechania go przez pociąg. Ze znalezionych przy zmarłym dokumentów okazało się, że jest to kupiec, niejaki Bolesław Mederski. Miejsca jego zamieszkania narazie nie stwierdzono. Dochodzenia ustaliły, że ma się tu do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, wypadnięciem z pociągu Kowalewo — Bydgoszcz, w którym z jednym z wagonów znaleziono bagaż ofiary wypadku. Zwłoki odstawiono do kostnicy na cmentarzu w Chelmezy. Dalsze dochodzenia prowadzi komisja sądowo-lekarska.

§ MORDERCA KAPRAŁA LEWANDOWSKIEGO BONIN — SCHWYTANY. Zbiegły po dokonaniu morderstwa dn. 2 bm, na ulicy Mickiewicza w Toruniu na osobie kaprała Lewandowskiego, niejaki Wiktor Bonin nie cieszył się długo wolnością. Oto baczenie śledząca za zbiegłym mordercą policja — przyaresztowała go w dniu 4 bm, w Grudziądzu, w jednej z tamtejszych restauracji. Bonin przewieziony zostanie do więzienia w Toruniu.

§ ILU JEST UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA DO SEJMU I SENATU w okręgu nr. 31 (toruńskim). Wedle obecnego stanu spisu wyborców, liczba uprawnionych do głosowania do Sejmu wynosi 164 758 — zaś do Senatu 113 607 osób. Z uwagi, że z kilkunastu obwodów spisy te dotychczas nie nadeszły, doliczyc należy przypuszczalnie dalszą liczbę wyborców do Sejmu w liczbie 9410, zaś do Senatu 5850 osób — tak, że ogólna cyfra wyborców do Sejmu wynosiłaby 174 168 — zaś do Senatu 123 017 osób.

Zaznaczyć należy, że powyższe cyfry ulegną pewnym zmianom, wskutek dodatkowych wpisów, względnie skreśleń wyborców, na skutek reklamacji.

Przy zbliczaniu liczby wyborców do Senatu, względnie należy, że liczba ta dla tutejszego nr. 31 okręgu, obejmować będzie liczbę wyborców także z okręgów nr. 29 (Tczew) i nr. 30 (Grudziądz).

DZIAŁ KOBIECY.

Na progu Karnawału.



5) Najnowszą fantazją mody jest sukienka z szalem, przychwyconym na ramieniu spinka, a następnie wokół szyi spływającym dowolnie w dół. Szal podszyty jest materiałem koloru trochę ciemniejszego.

6) Sukienka crepe de chine'owa, ozdobiona koralami kryształowymi. Zamiast ostatnich można też wziąć strass, lub też korale tego samego koloru, co sama sukienka. W tym wypadku sukienkę można nosić też popołudniu.

W. KORZENIEWSKI
TOW. AKC.

RYNEK 22-24

GRUDZIĄDZ

TEL. 898-699



3) Bardzo modne są obecnie okrycia koronkowe. Dla spotęgowania efektu koronki obszyte są perłkami, strassem, lub kryształkami. Pasek zakończony jest spinką strassową.

4) Sukienka z satyny (kombinowanej czarnej z białą), może być też zrobiona z crepe de satin.

Ta z pań, która dotychczas nie pomysłowała o toalecie balowej, a zamierza bawić się w karnawale, ma jeszcze czas o tem pomysleć. Początek karnawału bowiem bywa nieco ospały. Wybór będzie niesłychanie łatwy i trudny jednocześnie. Łatwy, bo właściwie obecnie „wszystko jest modne” i modele balowe i wieczorowe wprost olśniewają przenychem pomysłowości, trudny zaś dlatego właśnie, że zbyt wiele przedstawia pokus i trudno jest powiedzieć sobie, że właśnie ta, a nie inna. Niepodobna jest zdecydować się np. na krynolinę, nie marząc jednocześnie o prostej, surowej w linii sukni z lamy, której całą ozdobą jest zwieszający się z jednej strony długi ogon. Jedno jest faktem niezbitym, że moda obecna pozwala na dostosowanie sukni do indywidualnych warunków zewnętrznych, wyzyskując zalety, a pokrywając braki. I to jest jej wielkim plusem.

Ponieważ moda „codzienna” jest bardzo monotonna i nie wychodzi poza granice kompletów trykotowych i skromnych wełnianych sukienek, co najwyżej przybranych jedwabiem, moda „niecodzienna” postarała się wynagrodzić to w trójnasób. Przepych materiałów, fantazja, asymetria, stylizacja — wszystko co kto chce.

Przy wyborze modelu trzeba pamiętać przede wszystkim, że toalety stylowej źle zastosowana, wygląda fatalnie. Do krynoliny stanowczo trzeba mieć wąskie ramiona i cienką talję, no, i mniej więcej regularne rysy. Ważne są także różne szczegóły, które mogą styl popsuć, a więc fryzura np., która nie może być chłopięca, bo będzie razić. Najlepiej jest włożyć perukę lub przypiąć loki, jeśli się ma włosy obcięte. Jeśli kto wytrwał przy długich włosach, może spleść je w klasyczną ósemkę. Pantofelki brokatowe, lamowe lub atlasowe powinny mieć wydłużone noski i cienkie, subtelne paseczki. Wachlarz w rękę, przywrócony do mody (do niedawna noszono tylko strusie pióra), dopełni tej toalety, nietylko stylowej, ile stylizowanej.

Niejako przejściem od sukni stylowej do nowoczesnej są bardzo modne tej zimy „półkrynolinki”, które, nie mając pretensji do stylu, są bardzo ładne i odznaczają się tem, że prawie wszyscy wyglądają w nich awantazownie.

Jest to kilka piéter falban, układanych jedno na drugie, najczęściej z gazy lub tiulu cieniowanego, to znaczy od koloru jasnego stopniowo aż do ciemnego w tym samym tonie. Prześlicznie wyglądają takie kombinacje w kolorze lila, różowym (od bois de rose do saumon), zielonkawym. Stanik do tego może być z crepe satin lub lamy. Całość wygląda bardzo zgrabnie. Osoba drobna i szczupła robi w tej sukni wrażenie motyla.

Pozatem ultra-modne są kombinacje z georgetty, drapowanej na srebrnej lub złotej lamie.

Ogromnie noszone są również wszelkie kombinacje materiałów lekkich, powiewnych i matowych z ciężkimi lamami i rodzajem brokatu, różniącego się od używanych dotychczas tem, że nie jest sztywny, a „lejący się” i miękki. Obowiązująca przy wieczornych sukniach asymetria polega najczęściej na szerokiej kontrafaldzie z jednego boku, dłuższej od reszty sukni, albo długiego a wąskiego ogona, również z boku. Są to prawie jedyne ozdoby sukien balowych, z których znikły w tym roku pióra i kwiaty. Zastępują to jeszcze czasami kłamy ze sztrasów, używane dyskretnie i umiarkowanie.

M. N.

B. Wójtacka i H. Zielińska

właśc.
specjalny dom robótek ręcznych

Grudziądz

Stara nr. 16



1) Gustowna i stylowa sukienka z lekkiego muślinu lub tiulu, przybrana srebrną koronką. Bardzo efektowna jest ta sama sukienka, zrobiona z taftu, który bardziej jeszcze uwidoczni modną linję.

2) Sukienka z bładozielonego lame. Kontury deseni na podszewce obszyte są złotą i srebrną nitką. Czarny pasek z muślinu, zakończony na boku bogatym wiązaniem. Falbany również z muślinu w kolorze lame.

S. J. KIEWE

Towarzystwo komandytowe

Grudziądz

Stara nr. 46



1. Dziecięcy płaszczki z beige kashy, przybrany szarym królikiem.

2. Płaszczki dla dziewczynek z jasnoniebieskiego tweedu, zdobiony królikiem, szeroko zakładany.

3. Płaszcz z zielonego sukna, przybrany szarym królikiem lub barankiem.

4. Ciepłe dziecięce spodnie z beige filcu, swetr z beige i brunatnej wełny.

5. Sukienka z crepe de chine lub niebieskiego taftu z wielką srebrną kokardą.

ROZMAITOŚCI

Wojownicze córki Helwecji.

Wszystkie Szwajcarki pragną iść do wojska.

Z Genewy donoszą: Ostatnio wpłynęła do parlamentu szwajcarskiego zbiorowa petycja kobiet, opatrzona wielu tysiącami podpisów, a domagająca się wprowadzenia obowiązkowej służby rekrucyjnej dla wszystkich Szwajcerek w wieku 20—22 lat. Petentki uzasadniają projekt swój tem, iż państwo jest obowiązane kierować kobiety na właściwe tory. Najlepszym środkiem byłaby ich zdaniem regularna służba wojskowa. Służba trwać będzie jeden rok w

koszarach państwowych. W program wykładów winy wejść m. in. jako przedmioty specjalne: dobre zachowanie się, gotowanie, umiętne traktowanie małżonków i uświadomienie w sprawach płciowych.

Nadto szwajcarki, które wypełnią obowiązek wojskowy, winny otrzymać dodatek państwowy na wyprawę osobistą. Koszta tych pomysłów winny pokryć podatki kawalerski i panieński. (m)

Anna May Wong chińska artystka.

W każdym niemal obrazie, niezależnie od wielkości odtwarzanej przez nią roli, znakomita aktorka chińska Anna May Wong przykuwa uwagę widza, niekiedy nawet ze szkoda dla głównego bohatera filmu. Aktorka ta bowiem należy do najbardziej charakterystycznych i ciekawych gwiazd ekranu.

Ostatnio filmowała ona do „Chińskiej papugi“, drugiego amerykańskiego filmu reżysera europejskiego Pawła Leni.

„Leni świadomie i z uporem zmierza do celu“ — mówi Anna — „osiągając planowane efekty i cele, a to dzięki temu, że pozwala na dokonanie zdjęć wtedy dopiero, gdy scena jest całkowicie, do najdrobniejszych nawet szczegółów opracowana. Dla dokonania zdjęć jednej ze scen w „Chińskiej papudze“ pracowaliśmy w ciągu 22 godzin bez przerwy. Leni nie-

cierpliwi się bardzo, gdyśmy nie rozumieli jego łamanej angielszczyzny i dopomagał sobie w objaśnieniach gestami i mimiką, co, zdaniem mojem, przy pracy realizatorskiej jest drogą bardzo celową i obrazową“.

Już od wczesnego dzieciństwa Anna May Wong marzyła o karierze gwiazdy filmowej. Pewnego dnia postanowiła spróbować szczęścia: udała się do Hollywoodu (mieszkała po przybyciu z Chin stale w Los Angeles) gdzie otrzymała w jednej z wytwórni małą rolę. Już po pierwszym występie stała się Anna wielce poszukiwaną kandydatką do ról wschodnich. W „Złodzieju z Bagdadu“ odtworzyła nawet dość dużą rolę a rolę jej w „Chińskiej papudze“ stanowi jedną z jej najlepszych kreacji.

Sposób administrowania Fundacji Nobla.

Mało znane szczegóły, dotyczące sposobu administrowania fundacją Nobla, znajdujemy, z racji przyznania literackiej nagrody tegorocznej powieściopisarce włoskiej, Grazji Deledda, w prasie włoskiej. Otóż Nobel, umierając, wskazał 18 spadkobierców, z których 6 najbliższych krewnych uznano bez żadnych zastrzeżeń testament, zaś pozostałych 12 dalszych krewnych, wystąpiło przeciwko jego ważności. Gdyby doszło z tego powodu do procesu, testament byłby prawdopodobnie anulowany, bowiem, według praw szwedzkich spadkodawca obowiązany jest określić z całą ścisłością osoby spadkobierców. Nobel natomiast, wskazał np. Akademię Nauk, Akademię sztuki, Instytut Karolińska w Sztokholmie, zaś na nagrodę Pokoju, „Komitet 5 osób, którego wyborem zajmie się parlament norweski“. Ten właśnie ostatni, niedość ośle wykazujący osoby spadkobierców, punkt wytarczyłby wedle brzmienia prawa szwedzkiego — do obalenia testamentu i piękna myśl testatora poszłaby w niwec ze względów formalnych. Po długich wreszcie, zakończonych w 1900-ym roku, pertraktacjach, doszło do porozumienia i Komitet administrujący fundacją zaczął funkcjonować. — Odrazu jednak stanął on wobec niemałych trudności: spadek po wielkim filantropie ulokowany był w 90 fabrykach dynamitu, założonych przezeń w różnych krajach. Kapitał umieszczony w przedsiębiorstwach szwedzkich, sięgał zaledwie 5 800 000 koron, oraz 100 000 koron w przedsiębiorstwach norweskich. W fabrykach niemieckich Nobel zainteresowany był w wysokości 6 000 000 koron, w francuskich 8 000 000, w Anglii i Szkocji 5 200 000 koron itd. Wobec niemożności zbierania corocznie w oznaczonej ścisłości dochodów z tylu różnych państw, rządzonych nadto różnymi przepisami prawnymi, trzeba było przedewszystkiem skapitalizować udziały, rezygnując z podnoszenia się ich wartości, byleby móc rozporządzać mniej więcej stałym kapitałem i stałymi odsetkami od niego. Cały uzyskany tą drogą kapitał ulokowany został w szwedzkich obligacjach państwowych, na hipotekach wielkich banków szwedzkich, w obligacjach śle szwedzkim, na hipotekach domów w Szwecji itp.

kolejowych, w obligacjach pierwszorzędnych szwedzkich instytucji finansowych, w wielkim przemyśle.

W ciągu 26 lat administrowania majątkiem pozostałym po Noblu, powiększył się on znacznie, mianowicie o prawie 10 000 000 koron szwedzkich. Obecnie wynosi on dokładnie 41 209 000 koron. — Ponieważ przeciętne oprocentowanie sięga 48 procent Komitet miał w tym roku do dyspozycji około 2 000 000 koron.

Wszystkie 5 premji sięgają razem sumy 610 000 koron, wydatki związane z administracją wynoszą 87 000 koron rocznie; nadto około 500 000 wypada płacić podatków, 200 000 koron przeznacza Komitet na inne cele naukowe — w myśl testatora — w ten sposób pozostaje 400 000 do 500 000 koron, które służą na powiększenie rozmaitych fundacji noblowskich. Fundacje główne, owych 5 zasadniczych nagród, pozostają prawie niezmiennie; dokola nich wszelkie utworzyły się drobniejsze, zawsze przeznaczone na cele naukowe i społeczne.

Bilans Kasyna w Monte Carlo.

Towarzystwo Kapieli Morskich w Monako, emfemizm, oznaczający dom gry w Monte Carlo, zamknął swój bilans roczny dochodem netto 180 milionów franków, z czego 40 procent pobrała kasa księstwa. W roku ubiegłym nie obešlo się bez różnorodnych wydarzeń, jakie zwykle się zdarzają w miejscowości tak licznie uczęszczanej przez ludzi wszelakiego pokroju i autoramentu.

Pewien holender, nazwiskiem von Keepen, — przepuścił w kilka tygodni dwa miliony franków. Aby pomścić swą stratę, ukrył w aucie kilka bomb, w zamiarze rzucenia ich z pedzającego samochodu w znienawidzony dom gry, lecz policja, która go śledziła, skonfiskowała narzędzia zniszczenia.

Parę lat temu, Lionel Cecil, dowódca eskadry torpedowców na morzu Śródziemnym, przegrał w ruletkę 130 tys. franków, które był wziął z kasy okrętowej. W godzinę później officer ten zjawił się w administracji kasyna i zapowiedział, że jeśli natychmiast nie dostanie z powrotem przegranych pieniędzy, zarządzi w swojej eskadrze ostre strzelanie, którego celem będzie kasyno w Monte Carlo. Nie zwlekając, zatelegrafowano niezwłocznie do

administracji w Londynie, protestując przeciwko podobnemu wymuszeniu. Kapitan dowiedziawszy się o tem, odebrał sobie życie następnego nocy.

Od czasu do czasu, administracja kasyna rozpuszcza pogłoski o olbrzymich wygranych, jakie przypadły w udziale szczęśliwym graczom którzy rozbili bank, zmuszając temsamem do czerpania zapasowych funduszy z kas ogniotrwałych dyrekcji. Kasy dyrekcji są zawsze dostatecznie zaopatrzone: dyrekcja bowiem nie wkłada swych pieniędzy do banków, aby otrzymywać procenty, jednak straty jakie ponosi z tego powodu, są zawsze wynagrodzone olbrzymimi dochodami, które napływają dzięki zgrabnej namiętności do gry starych bywalców oraz „przelotnych ptaków“

Co żydzi myślą o Chrystusie.

Pod tym tytułem ogłosił p. Paweł Vuillaud w grudniowym zeszyt miesięcznika „Mercure de France“ rozprawę, z której dowiadujemy się ciekawych rzeczy o najnowszej literaturze żydowskiej w tej kwestji, około której ruch wśród Izraela jest niemały, choć mało wie o nim świat chrześcijański. Rabin i żydowski uczeni zajmują się od pewnego czasu żywo postacią Chrystusa, ewangeljami oraz zasadami moralnymi chrześcijaństwa. W Anglii i Ameryce istnieje rodzaj sekty żydów-chrześcijań (Juifs-Shretiens), dla których duchowni anglikańscy ułożyli nawet osobną liturgję mszalną. Są żydzi czytający skwapliwie Nowy Testament. Do głośniejszych pisarzy tego kierunku należy Dawid Baron, dziś misjonarz wspomnianego wyżej nowego chrześcijaństwa, który przed paru laty bawił także w Polsce. Sprawom zasad chrześcijańskich poświęcają uwagę pisma periodyczne: „Jewish World“ i „Jewish Chronicle“, a w tej ostatniej zabiera głos M. Melawed.

R. 1923 wyszła książka Józefa Klausnera „Jeshou Ha Notseri“ (Jezus z Nazaretu), z rozbiorem nauk Zbawiciela. Autor twierdzi, że żydzi winni uznawać Chrystusa jako wielką osobistość moralną. Rabin amerykański Stophia Wise sjonista, założyciel Wolnej synagogi w N. Jorku, przyznał że Chrystus był znakomitością światową. Coraz więcej uczeni żydowscy szczerą wśród swoich wyznawców zapatrywanie, że był on apostołem wzniosłych zasad moralnych, postacią pierwszorzędnej wartości i wielkości. Podczas gdy dawniej sama już wzmianka o Chrystusie podlegała klątwie, dziś pisma żydowskie wychwalają i komentują Ojca nasz.

Już przed wystąpieniem Klausnera, który choć umiarkowany przeciwnik chrześcijaństwa, przychylił się do poznawania jego zasad wśród żydostwa, Paweł Leverstoff wydał po hebrajsku „Żywot Jezusa“ tudzież „Żywot św. Pawła“ i przetłumaczył na hebrajsm Wyznania św. Augustyna. — Również pisał o mistykach żydowskich w stosunku do 4-eh ewangelji. Rabin Enelow w r. 1920 nazwał Jezusa postacią najbardziej przykuwającą w historii, a prace tego pisarza mogą nawet przyczynić się do podniesienia przywiązania chrześcijan do Chrystusa, uwytatniającego piękność jego zasad życia religijnego. Według Enelowa jest on postacią nie mającą równej w dziejach ludzkości. Przedstawicielami tego kierunku są nadto jeszcze Weik, Cihen, Benamozegh, Levy-Bing.

Ruch uliczny w starożytności.

Ruch na ulicach większych miast jest bardzo ożywiony, zwłaszcza od pojawienia się samochodów, tak, że ogólnie ludzie narzekają na uciążliwość i niebezpieczeństwa z tego powodu ludziom grożące. Ale na to już starzy Rzymianie także narzekali, chociaż z innego powodu. Ulice w starożytnych miastach bowiem były bardzo wąskie, tak, że ostatecznie ruch kołowy odbywał się w określonych godzinach. Wozami mogli się wedle prawnych przepisów posługiwać jedynie chorzy, kapłani i kapłanki oraz wysocy dostojnicy; reszta musiała chodzić pieszo, jechać konno lub dać się nieść w lektykach. — A w Atenach w 6-tym wieku przed Chrystusem prawodawca Lykurg zakazał kobietom udawania się pojazdami na święto w Eleuzis, choć odległość wynosiła 16 kilometrów. Gdy jego własna żona do niego się nie zastrzegowała, skazał ją sąd na bardzo znaczną karę pieniężną, a mąż pochwalił jeszcze sąd za to, choć sam karę musiał zapłacić. Takich surowych zakazów jednak dzisiaj nie mamy.

Kino APOLLO

Początek seansów punkt. o 6,15 i 8,20.
w święta i niedziela o godz. 4,15, 6,15 i 8,20.

W niedzielę o godzinie 2 przedstawienie dla młodzieży. Wkrótce: **Szulorka.**

Dzisiaj uroczysta premiera z naszą rodaczką **Lyą Marą** jako Cyganka-Księżniczka w precudnym obrazie

BARON CYGANSKI (czyli Tancerka Sultana)

podług operetki Joh. Straussa, reżyserji **Fryderyka Colnika**. Rzecz dzieje się za czasów Króla Jana Sobieskiego podczas oswobodzenia Wiednia.

Nadprogram: W kraju przestworza Sensacja samolot, dotąd niewidziana w 7 aktach **2 akt komedja**

Uprasza się o liczne przybycie na I seans o godz. 6,15 aby uniknąć natłoku.

KINO

ORZEŁ

Początek przedstawień o godzinie 6 i 8,15, w niedzielę o godz. 4 popoł.

Od niedzieli uroczysta premiera 2-oh arcyszlagierów. ORŁOW (Gehenna miłości)

Dramat w 18 akt. z życia rosyjskiego. W roli głównej: Uubieniec kobiet Iwan Pietrowicz, Bruno Kastner - jako gwardzista czerwonej armii, Vivian Gibson - jako primabalerina, Georg Aleksander jako właściciel fabryki samolotów. Film, którym zachwycił się cały świat. Do obrazu przygrywa orkiestra bałajek.

Złota przepaść

W roli głównej: Czarująca Liana Haid. Przejmujące sceny katastrofy okrętowej - Przerazające sceny wybuchu wulkanu. Razem 20 aktów! W niedzielę o godz. 2 popoł. przedstawienie dla młodzieży. Wkrótce: Niewolnica z Szanghaju.

Znawcy piją tylko

herbatę cejlońską „Japończyk“

Polecamy gatunki:

„Gwiazda Japonii“, „Nadrzyczajna“, „Nr 17“ i w blaszankach czerwonych oraz luzem

Dom Wysyłkowy „Polmyd“

St. Łotysz i SKA., Grudziądz ul. Pańska 25. Telefon 39.

Sprzedaje

Gospodarstwo

kuźnia i 9 mrg. pszennej ziemi od zaraz na sprzedaż. Zapłata według umowy.

Adres: Edmund Pucholski Pińszkowsko, pocz. Czerwinka, pow. Gniew, (Pom.)

Okazja!

Jadalnia nowoczesna, garnitur pluszowy, piękny zegar stojący, biurko, dywan, stół okrągły z obrusem pluszowym, duże olejne obrazy, ptaki wypchane, rogi, kolebacz, zegar marmurowy, stojaki z figurami, lampy elektryczne powodu wyjazdu korzystnie sprzeda Nowawieś 73

Łóżka

z materacami, stolik do herbaty, fryzjerska toaleta itd. na sprzedaż. Plac 23-go Stycznia 18a II p.

Maszyny

do szycia gabinetowa nowa oraz godło 400x90 tanio sprzedam. Koszarow nr. 11 II p. lewo 2 8

Starsza żrebną 246

klacz

sprzeda Krzyżanowski, Rozółno, pow. Grudziądz

Biały wózek

sportowy na sprzedaż. Poniatowskiego nr. 3 III p

Optanci niemieccy

poszukują wymiany do Niemiec. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 228.

Baczność!

tanio na sprzedaż tokarnia mechaniczna, p. ec do emalii, wiertarka i t. d. Zgłoszenia do Adm. Gońca Nadwiśl. Toruń, św. Ducha 13.

Dzierżawy

Skład

z urządzeniem 3 pokojow i kuchnią jest do odstąpienia Grobłowa 50 II piętro.

Dobrze

prosperujący skład kolonialno-spożywczy

z lepszą klientelą a naróżnik dwóch głównych ulic w Grudziądzu z urządzeniem i towarem, 3 pokojowe mieszkanie i kuchnią z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Zgt. do adm. Gońca Nadw. pod nr. 176.

Wolne posady

Poszukuję zaraz lub później

samodzielną fryzjerkę lub pomocnika fryzjerskiego dla pań. Siła pierwszorzędną, pensja podług umowy podróży będzie zwrócona. Posaż stała. (196)

Paweł Różyński, fryzjer Starogard, ulica Paderewskiego 10.

Biegła stenotypistka

znająca język polski i niemiecki, potrzebna od zaraz lub 15 bm. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 207.

Ucznia poszuk.

Ignacy Skonieczny, mistrz stolarski, Kalinkowa 5-57.

Uczenica

zdolna lub ekspedjentka z dobrą referencjami, może się zgłosić do składu tow. krótkich, Pańska 1.

Robotnika

od 1. IV. br. z zaciąganiem poszukuje Zawacki Szemuruk. 244

Chłopiec

do posyłek może się zgłosić. Administr. Strażnicy Bałtyckiej, Sienkiewicza 9

Pracznica

porządna może się zgłosić Mickiewicza 21. Restauracja. 249

Mieszkania

Osoba bez ziętna krajowa poszukuje

1-3 pok. mieszkan. z kuchnią. Czynnosc za rok z góry. Zgłosz. do adm. Gońca Nadw. pod nr. 245.

Pokój z kuchnią

wraz z meblami zaraz do oddania. Zgłosz. do adm. Gońca Nadw. pod nr. 259

Poszukuję dwu lub jednego pokoju

z kuchnią (umeblowane), z elektrycznością, możliwie w okolicy Obozu Szkolnego Kawalerji. Zgłosz. ul. Klasztorna 3 I p., rotm. Rudziński. 270

Przyjmę uczni

gimnazjalnych na stancję z I do IV klasy. Zgłosz. Forteczna 3 II p. pr.

Pokój

frontowy eleg. umeblowany do wynajęcia Tuszewska Grobla 20 lewo. 250

Piękne 3 pokojowe mieszkanie

w dobrym położeniu na parterze, zamienię na większe. Reflektuje tylko na lepsze mieszkanie. Zgłosz. pismienne pod nr. 100 do adm. Gońca Nadw.

Pokoj

duży, lub dwa pokoje duży i mniejszy potrzebne zaraz. Oferty do a. m. Gońca pod „okój 333“.

Poszukuje 1-2 próżnych pokoi.

Zgłosz. do adm. Gońca Nadw. pod nr. 257

2 pokoje z kuchnią

wraz z meblami, zaraz do oddania. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 164.

Nauka

Języka

angielskiego i ang. koresp. kup. udzielam łatwą metodą. Zgłoszenia do adm. Gońca Nadw. pod nr. 255.

Kupna



Kupujemy skóry surowe jak: 5686

kunie, lisie, wydry, tchórze, zajęcze i płacimy najwyższe ceny

Grudziądzka składnica skór Bracia Czerniak Grudziądz, Mickiewicza 6 Telefon 295. Filija: Toruńska 8. tel. 306.

Każdą ilość

beczek

od oleju, smoty i siedziówki kupuje stale (223) Venzke & Duday Grudziądz ulica Małomłynska 3/5.

Skórkisurowe

zające tchórze, lisie, kuny, wydry, kozie, skóry surowe każdego rodzaju, włosie końskie, stare żelazo. meta. e kupuje i płaci ceny najwyższe. (35)

A. Nadersohn Grudziądz, Mickiewicza 19 naprzeciw Gazowni miejsk.

Poszuk. posady

Biegła stenotypistka polsko-niemiecka z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty do adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 238.

Zdolna dziewczynka

lat 15, z dobrego domu, poszukuje pracy jako uczenica do składu lub do magazynu kapeluszy. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 231.

Różne

Odpowiedź

na anons J. Czarneckiego. Lipowa 100, w numerze 5 Gońca Nadwiśl. z dnia 6. I. 28. r.

1) Bronisław Mokwa w Grudziądzu nie istnieje.

2) Bronisława Mokwa ma dotąd pełnomocność J. Czarneckiego w Nowym Yorku, nieodwołaną.

3) Anons nie może posiadać autentycznego podpisu J. Czarneckiego, widocznie go ktoś sfalszował. Sprawa ta znajdzie się przed Sądem. (264)

Bronisława Mokwa Grudziądz, dn. 5. I. 28 r.

KOKS

lepszej jakości dostarczam natychmiast, spieszna dostawę proszę uskuteczniać na telefon nr. 722. (269)

A. LIPOWSKI magazyn opalowy.

Konfekcja męska

Plaszcze męskie Kurtki męskie Garnitury męskie Swetry męskie Spodnie męskie

Materiały

Barchany Flanela Materiały na płaszcze Flansz na płaszcze Ryps na płaszcze Ryps na suknie Materiały na suknie

Wielka wyprzedaż inwenturowa

Ceny od starych zapasów do 33% zredukowane.

Konfekcja damska

Plaszcze damskie Suknie damskie Bluzki damskie Swetry damskie Spodniczki damskie

Konfekcja dziecięca

Plaszcze dziewczęce Sukienki dziewczęce Swetry dziewczęce Plaszcze chłopięce Garnitury chłopięce Swetry chłopięce Kurtki chłopięce

KOŁDRY na białej wacie Firany Pledy do podróży Kapry tulinowa

Obrusy białe Obrusy kolorowe Obrusy pluszowe Nakrycie białe Nakrycie kolorowe Bielizna damska Bielizna męska

Trykotaż, Fartuchy, Pończochy i Rękawiczki.

Prosimy skorzystać z tej nadzwyczaj taniej okazji!!!

Hugo Szmeczel i Synowie Sp. Akc.

Telefon 160. Grudziądz Wybickiego 2/4.

Wynajmę fortepjan

na 3 miesiące. Oferty z podaniem warunków do adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 271.

„Haftoplis“

Zakład plisowania, farbowania i prania chemiczn.

Zofja Tynecka.

Grudziądz. Toruńska 14 wejście przez sieć w podw. Proszę zwracać na firmę.

Obelgę,

uczynioną p. W. Czaster, odwołuję W. Tuszyński.

Wytwornia mebli

wycielanych i materacy właściciel Jan Stebart, Wybickiego 21 daw. hotel Warszawski, wykonuje klubowe i salonowe garnitury, banapy, leżanki i materace solidnie i po przystępnych cenach. (15)

Warszawska pracownia kolder

ulica Solna 3 wykonuje koldry puchowe welniane i watowe, przerobienie starych, zgrępowanie wełny i waty. (19)

Zguby

Zgubiłem

lowód osobisty i książkę wojskową na nazwisko Leon Trawiński, które niżej unieważniam.

Zgubiono

dokument wojskowy na nazwisko Dacia i ranciszek który unieważniam. (176)

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przysługi ukochanemu mężowi mojemu

ś. p.

Kazimierzowi Puffkemu

za kwiaty, wieńce, oraz za tyle szczerego współczucia, wyrażonego ustnie i piśmiennie, przewielebnemu Księdzu Prałatowi Dembkowi, czcigodnemu Księdzu Malinowskiemu, JWP. staroście Czarlińskiemu, Wydziałowi Powiatowemu, Radzie Nadzorczej, Dyrekcji i pp. Urzędnikom Komunalnego Banku Powiatowego, Starostwu, Przyjaciółom i znajomym, jakoteż wszystkim którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie, składamy na tej drodze serdeczne „**Bóg Zapłać**“.

Władysława Puffkowa
z rodziną.

Grudziądz, dnia 6 stycznia 1928 r.

Przymusowa licytacja
odbędzie się dnia 9 stycznia rb. o godz. 13-ej u pana przelożonego obsz. dworskiego w Wydrznie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającym zajęta pszenicę (160 ctr.)
za resztę zaległych składek inwalidowych oraz koszty egzekucyjne. (26)
Grudziądz dnia 5 stycznia 1928 r.
Nr. dz. 3/28 W. P. II.
Przewodniczący wydziału powiatowego
Starosta
(A. Czarliński).

MOST kolejowy

do sprzedania.

Natychmiast do sprzedania normalnie torowy most kolejowy o rozpiętości 14 mtr. Most jest silnej konstrukcji żelaznej, dobrze utrzymany.

Zgłoszenia do Wydziału Powiatowego w Grudziądzu, Pomorze.

Ostatni dzień! Trzeba losy odnowić do III ciągnięcia

16 Polsk. Państw. Loterji Klas.

Cena dla nowonabywców 30.— zł. za 1/2 losu.

Znacznie powiększone wygrane: 650.000.—, 400.000.—, 250.000.—, 100.000.— itd.

Ciągnięcie dnia 12 i 13 stycznia b. r.

Kolektura Loterji Państwowej
GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11 parter.

Zamieniony

miękki kapelusz na melonik na zebraniu Tow. Rzemieślników, w Tivoli proszę oddać tamże.

„Okazjopol“

Rzezalniana 22.

Kupuje meble, maszyny, rowery, ubrania i wszelkie inne rzeczy za gotówkę. (6598)

Twój los

w 1928 r. Nadeślij datę urodzenia, 2 zł. i znaczek 25 gr., a otrzymasz szemat nieba — gwiazdostan oraz zabarwienie losu. Wyliczenia są astronomiczne. Andrzej Pawłowski astrolog, Grudziądz, Stara 16.

Tani Tydzień!!

Ceny zadziwiająco niskie!

Proszę skorzystać z okazji!

Płaszcz damskie
Suknie & Bluzki
Swetry.

Tani

y
d
z
i
e
ń

Palta męskie
Futra - Kurtki
Spodnie

Tani

y
d
z
i
e
ń

Bielizna damska i męska
Fartuchy - Pończochy
Rękawiczki.

Zwracamy uwagę na nasze okna wystawowe!

C. M. POWAŁOWSKI, Grudziądz

Telefon 191

(Plac 23-go Stycznia)

Toruńska 4.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolatomowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadaia. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania wrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor naczelny: Leon Sobociński, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Doliński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie” z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Druk: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego

NR. 2.

GRUDZIĄDZ, DNIA 8-go STYCZNIA 1928 R.

ROK II.

Trzej Królowie.



Wędrowali Trzej Królowie
Z za dalekich mórz,
Nie wiedzieli, że za nimi
Idą lany zbóż.
Nie wiedzieli, że do szopy,
Wszystkie nasze wałą chłopcy,
Na tę jasność zórz.

Slucha jeden, slucha drugi,
Skąd tak cudny głos?
A to śpiewa nasz skowronek,
Za pobrząkiem kos!
A to nasze lany, grzędy,
Wyśpiewują tam kolędy
Wskroś porannych ros! — — —



Świątokradztwo.

Historja katedry warszawskiej św. Jana (od roku 1818 archikatedry) sięga wieków zamierzchłych. Działy się w niej najważniejsze wypadki Rzeczypospolitej, od czasów sądu papieskiego między Kazimierzem Wielkim a Krzyżakami (r. 1339) aż do otwarcia sejmu polskiego i nabożeństwa dziękczynnego po uchwaleniu Konstytucji 17 marca 1921 roku.

Droga każdemu sercu polskiemu katedra, zbudowana w pięknym gotyku z XIV wieku, trzynawowa halowa, otrzymała w wieku XVII szereg barokowych ołtarzów i kaplic oraz barokową fasadę.

Katedra przedstawia zbiór dzieł sztuki kościelnej największych mistrzów świata i Polski, a także portretów, posągów i sarkofagów wielkich Polaków, stanowiących żywą historję Polski. Kto budował katedrę, nie wiemy, wspominają jedynie kroniki, że w roku 1473 przy jej budowie zatrudnieni byli dwaj murarze z Gdańska Piotr Sommerfeldt oraz Mikołaj Tyrold, presbyterjum pochodzi z początków, a nawa fundacji Janusza Księcia, z końca wieku XIV. Żebrowanie gwiazdziste z czasów ostatniej renowacji.

W lewej nawie bocznej znajduje się kilka kaplic z najpiękniejszą kaplicą N. Sakramentu, w której umieszczony jest ołtarz z kolorowego marmuru z płaskorzeźbą Chrystusa Biczowanego, podobno włoskiego dłuta.

W sąsiedniej kaplicy w ołtarzu gotyckim krucyfiks z drzewa, wybitne dzieło sztuki, przywieszzone w XVI w. z Norymbergii, owieszono licznemi wotami. Ten właśnie ołtarz, widoczny na rycinie, okradli w świątokradczy sposób zabierając cenne wota.

„Picwick“ za 16,300 dolarów.

Na licytacji dzieł sztuki, która odbyła się w t. zw. Art. Gallery w Nowym Jorku, najwyższą cenę, przekraczającą wartość wystawionych na sprzedaż pereł i brylantów osiągnęła skromna książka, a mianowicie pierwsze wydanie cudownej powieści Dickensa „Klub Picwicka“ z r. 1836. Zapłacono za nią 16,300 dolarów. Wydanie owo składa się z 20 tomików cprawnych w charakterystyczne okładki, pokryte ogłoszeniami.

Właściciel kolekcji, niejaki p. Hatton, przez całe lat dwadzieścia zbierał komplet „Picwicka“, którego poszczególne części w różnych znajdowały się rękach. Nie wszystkie bowiem rozdziały czarującej opowieści cie-

szyły się jednakową peczytnością, dość powiedzieć, że w pierwszym roku trzy początkowe części rozeszły się jedynie w 400 egzemplarzach. Dopiero pojawienie się pociesznej postaci Sama Wellera tak wzmogło zainteresowanie publiczności, że wydawca zmuszony był powiększyć nakład całej książki. O powodzeniu „Picwicka“ świadczy fakt, iż na licytacji z roku 1922 komplet dickensowskiej epopei nabyty został za cenę 27,500 dolarów. Stosunkowo najtaniej zapłacono za Picwicka w roku 1916, a mianowicie 5,350 dolarów.

Dickens byłby zadowolony i taka skromna suma, gdyby mu ją za życia ofiarowano. — Niestety. Sława lubi się spóźniać...

Pałac w Dziłkowie.

Stary ten pałac (własność hr. Tarnowskich) padł niedawno pastwą płomieni.

W płomieniach zginęło kilka osób, m. in. śp. Alfred Freyer, znany lekkoatleta polski, najlepszy nasz szybkobiegacz. Podobiznę ś. p. Freyera dajemy obok.

Pożar wyrządził olbrzymią szkodę, gdyż ogień pochłonął wiele bardzo cennych portretów i zabytków z minionych wieków.



Największa radjostacja świata

mieści się na paryskiej wieży Eifel, skąd rozsyłane są potężne fale radiowe na wszystkie strony świata. Zbudowana w roku 1889 przez Aleks. Gustawa Eifla wynosi 300 metrów wysokości, przy czym chwiecie się jej pod naporem wiatru nie przechodzi 15 cm. Obecnie jest własnością republiki Francuskiej i stanowi idealny teren dla radjostacji. Fala jej wynosi 1750 mtr.



Czy wiecie, że...

...Rzeka Missisipi ma 4.805 kilometrów długości, wpływa do niej około 1.500 mniejszych rzek. Łożysko Missisipi ma średnio 900 metrów szerokości, głębokość rzeki dochodzi w pewnych miejscach do 65 metrów.

Ci, o których cały świat mówi.



Józef Piłsudski
Pierwszy Marszałek Polski.



Król Rumuński Michał
„Najśfawniejszy“ i najmłodszy, bo
6-cio letni z pośród „panujących“.



Waldemaras
Litewski Premier
Minister Spraw Zagranicznych.



Pulk. Charles Lindbergh
Pierwszy zdobywca oceanu Atlan-
tyckiego.



Teresa Neumann
Kobieta, na której ciele ukazały się
stygmaty męki Chrystusowej.



Gene Tunney
Bokserki szampion świata.

Humor i Satyra.

U zegarmistrza.

— Zegarek, który kupilem u pana, miał mi służyć, jak pan zareczał, przez całe życie. Tymczasem zaledwie trzy miesiące minęły, a już stanął.

— Bo widzi pan, wówczas pan rzeczywiście bardzo kiepsko wyglądał.

Odejęła się.

— Nie pojmuję, jak pani może nosić na sobie włosy innej kobiety.

— A pan, jak może nosić na sobie wełnę innego barana?

Na ulicy.

— Jak się masz, Abeles?

— A jak się ty masz, Gimpel?

— Albo ja się nazywam Gimpel?

— A kto ciebie mówił, co ja się nazywam Abeles.

Wyjście.

Myśliwy spotyka kłusownika:

— Ależ Janie, co to widzę, więc i ty jesteś kłusownikiem? Mam cię zadenuncjować, czy mam zrobić?

— A to niech jaśnie pan lepiej odkupi tego zająca.